Należytość pocztowa uiszczona gotówką

Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 292. — ROK XXXVII.

NIEDZIELA
2 LISTOPADA 1930.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9.50 zł.	5·70 zł.	dopłata 50 gr.

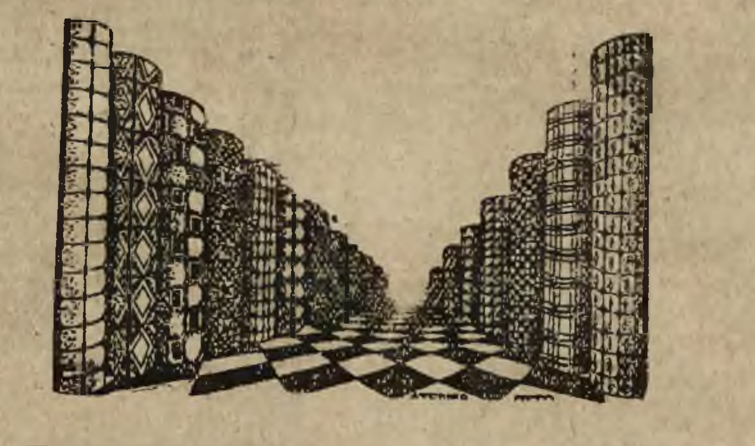
TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90, ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-05. ODDZIAŁ LWÓW GRODECKA 2 B. TEL. 4878











Idea przewodnia sanacji.

Lojalnie, najlojalniej szukamy w akcji, prowadzonej przez „obóz majowy", jakiejś idei wielkiej, któraby mogła być dla niego, jeśli już nie usprawiedliwieniem, to przynajmniej absolucją, odpuszczeniem. Bo trzeba mu takiej idei... Trzeba jej dla tych wywiadów, które kiedyś ocenione będą odpowiednio przez naród, tak, jak dziś już konfiskowane są przez cenzurę dobrego smaku. Trzeba jej dla Brześcia, w którym siedzi Korfanty, a nie siedzi Ledwoch. Trzeba jej dla szczególnej surowości stosowanej wobec list wyborczych opozycji, a równocześnie dla szczególnej łagodności w stosunku do list BB., nigdzie nie unieważnionych, nawet nie zakwestjonowanych. Trzeba jej dla wielu jeszcze innych rzeczy, o których bezpieczniej nie mówić...

Ideą tą — mówią organy sanacji — ma być **święta sprawa rewizji naszej konstytucji.** I mogłaby nią być! Dla ocalenia państwa zawiesza się nieraz i konstytucję, wstrzymuje się działanie podstawowego prawa obywatelskiego, prawa koalicji. Ale, niechże nam nareszcie ktoś tę ideę przedstawi! Tem więcej, że — jeśli wierzyć prasie sanacji — powrót do „sejmokracji" byłby końcem państwa!

Na pytanie jednak o tę ideę, o program w tej dziedzinie, nie słyszymy z tamtej strony nic. A ostatnio nawet p. Jan Piłsudski, „fachowiec" w tej sprawie, oświadczył, że nic „konkretnego" o projekcie rewizji konstytucji nie może powiedzieć!

...W parę tygodni po marszu na Rzym, bo w dniu 16 listopada 1922 r., Mussolini stanął przed Izbą i powiedział jedną z najgłośniejszych mów. Tym, którzy mu wyrzucali pogwałcenie konstytucji i praworządności, oświadczył:

„Melancholijni gorliwcy nadkonstytucyjni niech sobie o tem rozprawiają żałośnie. Niosę z sobą program...".

I przez dwie godziny rozwijał swój program szczegółowy reform, tak w zakresie gospodarczym, jak kulturalnym, tak w polityce zagranicznej, jak wewnętrznej, tak w dziedzinie ustroju, jak podatkowości...

Polska przez cztery lata słucha o „grochu z kapustą", a na pytanie o „konkretne" szczegóły programu rewizji konstytucji, dowiaduje się, że przez cztery lata nic jeszcze nie ustalono. Więc w imię czego żąda sanacja od nas rzucenia zasłony na Brześć, na swoiste „wybory" itp. metody? W imię czego?

P. Piasecki reklamował niedawno w „Dz. Poznańskim" pracę sanacji tem, że przez łączenie najróżnorodniejszych żywiołów w swym obozie szczepi w Polsce **„solidaryzm społeczny".**

Niktby tak gorąco nie witał tej myśli, jak my, jak obóz chrześcijańsko-społeczny, którego cały program opiera się na idei solidaryzmu. Lecz. gdzież i w czem ten się solidaryzm objawia? W tem, że na liście BB. na pierwszem miejscu w Rzeszowie stoi arystokrata, książę Lubomirski, a na drugiem socjalista Burda? Lecz, cóż to za „solidaryzm", który p. Moraczewskiemu pozwala wołać w „Przedświcie" o ustrój kollektywny, a w „Prawdzie" łódzkiej o „walce z marksizmem"?

I do obozu Mussoliniego przeciekały po roku 1922 różne, różnorodne żywioły. I socjaliści i konserwatyści i nacjonaliści i pacyfiści Ale je wszystkie przetwarzała idea faszyzmu. Socjaliści przestawali być socjalistami, pacyfiści — pacyfistami, kapitaliści — kapitalistami. Byli i są tylko faszyści... Tymczasem śladu niema z tego w sanacji. Ba, nawet chęci nikt nie objawia w tym kierunku! A wszyscy sobie nawet chwalą ten stan rzeczy i uważają za doskonały. Mają też zamiast obozu politycznego rozklekotany tramwaj krakowski, w którym spotkamy wszystkie typy ludzkie, ale najzupełniej sobie obce, nawet **wrogie!**

Najwięcej szans zbliżenia się do prawdy ma p. Anusz. kiedy w „Kurjerze Porannym" wykłada, że **„celem ustroju politycznego jest siła"...** Istotnie, jest to podobne do sanacji. Ale też ta „siła" jest jej słabością... Państwo jest nie tylko biologiczną rzeczywistością w duchu Darwina. Jest, jak mówił wielki Suarez, „osobowością moralną", t. zn. zbiorowiskiem związanem ideą moralną i prawom moralnym poddaną! Sanacja jednak nie ma o tem pojęcia.

W. Z.

O czem piszą inni?...

Centralny organ sanacji przeciw sprawdzaniu nazwisk.

Czytelnicy nasi wiedzą już, z jakich to powodów unieważniono listę Centrolewu w okręgu podkrakowskim, a listy „Katol. Bloku Lud.“ w Tarnowie i Białej—Wadowicach. Zakwestjonowano autentyczność podpisów, które się teraz sprawdza rejentalnie. Pokazuje się zatem, że były autentyczne, wbrew „fachowym“ orzeczeniom grafologji. Trzeba wobec tego podziwiać tupet „Gazety Polskiej“, która na marginesie unieważnienia listy Centrolewu w okręgu podkrakowskim wykrzykuje:

„Któż zrozumie, dlaczego w okręgu krakowskim nie pofatygowano się, mając na to szereg tygodni czasu, zebrać 70 autentycznych podpisów ludzi, którzy chcą mieć p. Daszyńskiego w sejmie, jako swego przedstawiciela. Nawet najzawziętsi przeciwnicy przyznać muszą, że nie jest to zadanie niewykonalne, ani nawet zbyt trudne. A jednak **komisja wyborcza stanęła wobec faktu tak jawnego fałszerstwa**, że nie była w stanie przejść nad niem do porządku dziennego“.

W jeszcze większą złość wpada „Gazeta Polska“ z powodu, że Centrolew bierze się do legalizacji podpisów; nazywa to „aberracją“ (!) myślową!

Nie może być lepszej ilustracji do metod wyborczych sanacji, jak to wystąpienie centralnego jej organu w sprawie nawskróś jasnej.

Sanacja i duchowieństwo.

„Kurjer Poranny“ i wileńskie „Słowo“ oburzone są na prof. Komarnickiego (Str. Narod.) za to, że się zwrócił do księży w okręgu wileńsko-trockim o poparcie listy Nr 4.

„Należy się spodziewać — piszą — że Wileńska Kurja Metropolitalna zechce dla uniknięcia nieporozumień udzielić zawczasu wyjaśnień podległemu sobie duchowieństwu, jak ma się ono zachować wobec nowego zamachu na apartyjność duchowieństwa katolickiego ze strony endecji“.

Organ Boya-Żeleńskiego śmie apelować do duchowieństwa (!) o poparcie swej listy! Rzecz istotnie niezwykła!... Nie ma zaś „Słowo“ konserwatywne prawa zwracania się do władzy diecezjalnej o owe „wyjaśnienia“, skoro właśnie jego stronnictwo na terenie Małopolski Zachodniej **urządza „konferencje“ polityczne dla księży (ks. Radziwiłł w Balicach i p. Konopka w Mogilanach), aby ich skłonić do głosowania i agitowania za — p. Bobrowskim, socjalistą, który stoi na czele listy BB.**

„Ustrojowe“ wodzenie za nos.

„Czas“ podaje wywiad z p. Janem Piłsudskim, bratem premjera, w sprawie reformy ustroju... P. Jan powiedział dużo i nic. Ostatecznie bowiem na pytanie, jak sobie „konkretnie“ wyobraża zmianę konstytucji, p. Jan odrzekł:

„**Tego nie mogę dzisiaj konkretnie sprecyzować, nie będąc czynnikiem decydującym.** Fatalne warunki pracy pozytywnej przy dzisiejszej konstytucji dowodzą, iż trzeba zmienić jej ramy. Praca ciał ustawodawczych musi być dostosowana do tempa dzisiejszego życia państwowego“.

Doskonałe! Woła się: głosujcie na „jedynkę“, jeśli chcecie zmiany ustroju! A, gdy się kto spyta o „konkretne“ projekty, usłyszy odpowiedź: — cicho, nie wolno o tem mówić, to robi „czynnik decydujący“...

Jedno określenie mocne odpowiada tym metodom: **wodzenie głupich za nos!**

Wywiadowcy wśród urzędników.

W związku z apelami pewnych jednostek urzędniczych do kolegów o „jawne“ głosowanie na listę Nr 1, pisze prof. Rybarski w „Gazecie Warszawskiej“:

„Urzędnicy stanowią określoną grupę społeczną, korporację, której wzajemne stosunki winny być oparte na pewnych zasadach etycznych. W każdej korporacji obowiązuje jakaś koleżeńskość i wzajemna lojalność. Możnaby powiedzieć — rycerskość, ale czy w dzisiejszych czasach ten wyraz nie brzmi zbyt dziwnie? Tymczasem **urzędnik zmusza swojego kolegę, swojego podwładnego, by uprawiał handel własnemi przekonaniami.** Pozbawia go jego elementarnego prawa. **Urzędnik śledzi swojego kolegę.** Oświadcza, że będzie go podpatrywał, będzie notował, jak on głosuje i... donosił władzy.

Zawód wywiadowcy jest potrzebny. Ale nie jest w interesie społeczeństwa, jego poziomu moralnego, by ten zawód był zbyt rozpowszechniony. Dotychczas jeszcze nie bywało, by setki i tysiące urzędników przeobrażać na wywiadowców. Tę nowość przynosi nam sanacja moralna“.

N. P. R. skarży p. Grażyńskiego o niezapłacone druki wyborcze.

Śląski organ N. P. R. „Kurjer Śląski“ donosi:

„Spółka Wydawnicza „Śląski Głos Poranny“ (dziś „Kurjer Śląski“), spółka, która dzierżawi drukarnię Narodowej Partji Robotniczej, **wytoczyła p. wojewodzie dr. Grażyńskiemu proces za niezapłacone druki wyborcze z roku 1928. Chodzi tu o sumę dwadzieścia kilka tysięcy złotych, dotąd nieuregulowanych.** Proces **toczy się** już blisko dwa lata, terminy są wciąż odkładane, nie wiemy dlaczego?“

Dlatego, że w międzyczasie wypadły nowe wybory!... Ale swoją drogą **jest to** znamienne, że **rachunki wyborcze prowadzi i za nie odpowiada wojewoda!**

Przegląd religijny.

Książki burzące i książki budujące. — Życie „świętego z pustyni“. — Uniwersytet nie daje syntezy. — Katolickie usiłowania.

Są książki siejące burzę i spustoszenie w duszach. Są jednak książki, które budują, książki, zdolne nawet utracony pokój ducha przywrócić. Na brak pierwszych, niestety, skarżyć się nikt nie może; dość ich jest, i dość koło nich krzyku. Z temi drugiemi jest gorzej; mało o nich wiemy i cisza je pokrywa. A są między niemi wielkie, znakomite; są arcydzieła formy i zarazem myśli. Należy do nich szczupłemu tylko gronu osób w Polsce znane „życie“ Karola Foucauld, nowoczesnego „świętego z pustyni“, skreślone mistrzowskiem piórem René'go Bazin, członka Akademji Francuskiej, jednego z 40 „nieśmiertelnych“... Kimże był bohater opowieści René'go Bazin?

Naprzód uczony, oddany badaniom naukowym w Marokku. A potem — pustelnik i apostoł, który lat 14 przeżył na Saharze, zamknąwszy się dobrowolnie do śmierci w chacie berberyjskiego, mahometańskiego, szczepu Tuaregów, w wiosce Sahary, Tamanrasset. Apostołował słowem i życiem. Głosił chrześcijaństwo i praktykował je w sposób heroiczny. Stał się zczasem doradcą całego szczepu. Nic się bez niego nie działo. Narady dotyczące spraw ogółu odbywały się w jego ubogim domku. Dokonał duchowej przemiany ludności całego szczepu. Zawcześnie jednak od niego odszedł; praca bowiem nie została skończona. Zostawił po sobie pamięć świętego... Kiedy w ostatnich latach trzeba było przenieść jego ciało do oazy El Golea (w związku z rozpoczęciem procesu beatyfikacyjnego), musiano serce zmarłego zostawić w wiosce Tamanrasset.

Opowieść francuskiego pisarza czyta dziś cały świat. Przełożono ją na języki: włoski, niemiecki, hiszpański, angielski i czeski. Wielu ludzi dręczonych niepokojem wewnętrznym lub słabych moralnie, znalazło w niej pokój i siłę... Dlaczego jej dotąd nie przyswojono polskiej literaturze?

* * *

Wytrwały obrońca chrześcijaństwa w życiu publicznem i międzynarodowem, mądry pedagog i myśliciel, Fr. W. Foerster, poświęcił w swem piśmie „Die Zeit“ artykuł dzisiejszemu uniwersytetowi.

Foerster patrzy krytycznie na dzisiejsze uniwersytety. Czyżby nie doceniał wagi pracy naukowej, którą prowadzą? Bynajmniej! Z innego powodu nie podobają się mu współczesne wyższe uczelnie.

„Jest rzeczą uderzającą — pisze — że młodzież opuszcza uniwersytety w Niemczech bez prawdziwego wykształcenia, bez jasnego kierunku duchowego, bez moralnego przekonania, bez religijnego pogłębienia, bez rzeczywiście filozoficznego podniesienia ducha“... Uniwersytet daje specjalne wykształcenie; nie daje jednak syntezy. Jeden profesor przeczy drugiemu; jedna katedra zwalcza drugą katedrę. „A zdaje się, że nikt się nie pyta, co z tego zupełnego zaniedbania troski o ducha i o duszę w wieku decydującym wyniknąć musi“... Rada na to: złączyć wiedzę z wiarą, naukę z religją! „Na gmachu mahometańskiego — pisze Foerster — uniwersytetu w Kairo jest napis: — Chemja jest ważną, ale ważniejszym jest Bóg“.

Któż z nas, ludzi religijnych, nie przyzna racji Foersterowi? Uniwersytet nie daje syntezy. A nieraz psuje, nic w zamian nie dając, syntezę stworzoną przez katolickie wychowanie. Przynajmniej nie brak tego rodzaju usiłowań. Przykładem głośne z ostatnich dni wystąpienie warszawskiego profesora. Przykładem paryska Sorbona. W jednym z jej kurytarzy znajduje się dotąd — oglądałem go jeszcze we wrześniu b. r. — obraz przedstawiający chmarę młodych ludzi, prześladujących biskupa z oślemi uszami, jadącego na ośle; ponad tem dumny napis: „tout par raison“ (wszystko przez rozum). O ileż mądrzejsze od paryskich są mahometańskie władze wychowawcze!

Z drugiej jednak strony stwierdzić trzeba, że Foerster nie docenia czy nie widzi wychowawczej pracy katolickiej, rozwijanej na uniwersytetach (działalność „kapelanów akademickich“, katolickich stowarzyszeń, jak polskie „Odrodzenie“, sodalicje akademickie i t. p.). W skromnym, niestety, zakresie stara się przecież katolicyzm wypełnić lukę w uniwersytetach, na którą skarży się Foerster. **Pejot.**

Jak i dlaczego unieważnia się listy.

Coraz ciekawsze informacje o powodach unieważnienia list w zachodniej Małopolsce przychodzą do naszej Redakcji.

I tak, **w okręgu nowosądeckim** (nr. 44) Lista Narodowa nr. 4 unieważniona została dlatego, ponieważ **podpisy wyborców znajdowały się na dwóch arkuszach,** a arkusze te nie były zeszyte. Na pierwszym arkuszu znajdowały się 4 podpisy, reszta na drugim. Tylko te 4 podpisy Komisja uznała. Zdumiewającem jest, że **Prezes Komisji nie zwrócił uwagi pełnomocnikowi listy panu Czuchrze na brak 50 podpisów,** do czego jest w myśl art. 53 Ordynacji zobowiązany. Art. 53 mówi wyraźnie, że

„przewodniczący Okręg. Komisji wyb. bada, czy zgłoszone listy odpowiadają przepisom ustawy, o dostrzeżonych zaś brakach i wadach zawiadamia pełnomocnika listy najpóźniej w 3 dniu po zgłoszeniu listy“.

P. Prezes Komisji listę przyjął i na brak zeszycia arkuszów nie zwrócił pełnomocnikowi uwagi, widocznie więc nie widział w tem żadnej wady ustawowej. Gdyby p. Prezes Komisji uznał tylko jeden arkusz podpisów za zgłoszony, to powinien albo przyjęcia listy odmówić, albo na brak 50 podpisów zwrócić uwagę, a w **każdym razie arkusz drugi zwrócić.** Nie zrobił ani jednego, ani drugiego, ani trzeciego.

Pełnomocnik listy nr. 4 zwrócił się z tego powodu do Komisji Okręgowej o ponowne rozpatrzenie sprawy zatwierdzenia tej listy, a odpis tego podania posłał Gen. Komisarzowi Wyborczemu.

Przed dwoma laty pełnomocnik listy nr. 24 zgłosił ją na dwóch arkuszach i lista ta została przez Komisję uznaną bez najmniejszych trudności.

Zwrócić także trzeba uwagę na to, że pełnomocnicy list nie zostali zaproszeni na posiedzenie Komisji, a przecież sam fakt, że jeden z pełnomocników może w myśl art. 49 Ordynacji zaczepić tytuł drugiej listy, świadczy, że pełnomocnicy ci muszą brać udział w posiedzeniach Komisji, by poznać choćby te tytuły list.

I wreszcie — czytamy w orzeczeniu Komisji, że **unieważnienie listy nr. 4 nastąpiło na wniosek Komisarza Wyborczego** (starosty lub jego delegata). Tymczasem komisarz wyborczy **nie jest wogóle członkiem Komisji** i posiada jedynie **„prawo być obecnym na posiedzeniach Komisji oraz prawo przeglądania** wszelkich aktów“ (art. 21 Ordynacji). Może on zaskarżyć orzeczenie Komisji do Sądu Najwyższego, ale nie ma prawa stawiania wniosków.

Z tych samych powodów winno być zniesione orzeczenie Okręg. Komisji Wyborczej w **Tarnowie** (nr. 45). I tam prezes Komisji nie zwrócił uwagę na brak zeszycia arkuszów na zgłoszeniu listy nr. 19 (na jednym było ich 61, na drugim 37). I tam nie uznano podpisów na drugim arkuszu. Pełnomocnik listy nr. 19 nawet nie został zawiadomiony o jej odrzuceniu przez Komisję i dopiero wyczytawszy tę wiadomość w tygodniku sanacyjnym, udał się do Prezesa Komisji o informacje. Udzielając mu ich oświadczył prezes, że czyni to prywatnie(!)

Pełnomocnik listy nr. 19 zwrócił się już do Główn. Komisarza Wyborczego o interwencję przeciw jej unieważnieniu.

Dodajemy, że według oświadczenia prezesa Komisji w Tarnowie Komisja **nie wzięła pod uwagę grafologicznej ekspertyzy** p. Żupnika, który uznał większość podpisów na liście nr. 19 za podrobione. Z 69 podpisów na pierwszym arkuszu uznała Komisja 43, a w innych dopatrzyła się albo „nieczytelności“, albo fałszywego oznaczenia zawodu. Tak np. nazwisko szewca, **który jest ponadto strażakiem i na liście wyborców zapisany jest jako strażak, zostało nieuznane.** W taki sposób z pierwszego arkusza skreślono 21 nazwisk, a drugiego nie uwzględniono wcale. Pełnomocnik widział jednak na tym drugim arkuszu (w ręku prezesa) dopisane czyjeś uwagi. Widocznie ktoś badał autentyczność podpisów i na tym drugim arkuszu...

Jak unieważniono „19-tkę“ w Wadowicach

Lista Katolickiego Bloku Ludowego w okręgu wadowickim była zaopatrzona w stokilkadziesiąt podpisów. Atoli przed czterema dniami większość podpisanych (pochodzących z Białej) otrzymała w późnych godzinach wieczornych zawiadomienia policyjne, iż mają się stawić następnego dnia rano w sprawach osobistych w urzędzie policyjnym.

W urzędzie zaczęto przesłuchiwanie. Każdego przesłuchiwano z osobna i wypuszczano tak, by nie mógł rozmawiać z innymi, czekającymi w długim ogonku. Pytano, czy podpisujący wiedział, co podpisuje, czy wiedział, jacy są kandydaci na liście Nr 19 itd.

Nie wiemy, jaki był wynik tych badań. Nie wiemy też, czy badano również tych, co podpisali listę Nr 1, czy stwierdzono, że znali oni nazwiska kandydatów?

Skutek badań był taki, że okręgowa komisja wyborcza uchwaliła unieważnić listę Nr 19. Na wiadomość o tem zaczęto natychmiast notarjalnie uwierzytelniać zakwestjonowane podpisy, a pełnomocnik listy wniósł telegraficzny protest na ręce p. Giżyckiego. Interwencja generalnego komisarza wyborczego oczekiwana jest w sobotę lub niedzielę. Ludność katolicka nie traci więc nadziei, że komisja zmieni swą uchwałę.

WYBIJANIE SZYB.

Wybicie szyb w lwowskim Domu Akademickim przy ul. Łozińskiego nie było prawdopodobnie dziełem komunistów, jak to początkowo donoszono. „Lwowski Kurjer Poranny“ tak o tem pisze:

„Kto był sprawcą tego napadu, nietrudno się domyśleć. Zaznaczyć należy, że w tym samym czasie kończyło się w sali Czytelni Akademickiej, położonej tuż obok bufetu, zebranie Młodzieży Wszechpolskiej; napastnicy, niezbyt dobrze orjentujący się „w terenie“ pomylili się o trzy okna... Charakterystyczną też jest rzeczą, że na 15 minut przed dokonaniem napadu kilkakrotnie telefonicznie zapytywano zarząd Czytelni, czy w lokalu jej odbywa się zebranie Młodzieży Wszechpolskiej“.

W Warszawie po wiecu akademickim, zorganizowanym przez Stron. Narodowe, wybito szyby w lokalach „Gazety Warsz.“ i „ABC“.

Rusini proszą Stolicę Apost. o interwencję

Pod srogim tytułem: „Przeciw okrucieństwom (gegen Grausamkeiten) Polski“ pisze berlińska „Germania“, że mieszkający w Rzymie **katoliccy i prawosławni Ukraińcy** zwrócili się **z prośbą do Papieża, aby „zechciał rzucić swą apostolską powagę na szalę i wstrzymać bezprawne prześladowania grecko-katolickiej ludności we wschodniej Galicji“.**

„Nie tylko bowiem — brzmią słowa prośby — ludność cywilna wszystkich klas, ale także wielu duchownych cierpi niesłychane udręczenia..... Kulturalne i gospodarcze instytucje ukraińskie są rozbijane w sposób brutalny. Bolszewicka propaganda ciągnie stąd korzyść i wysławia rosyjski bol-

szewizm jako jedynego obrońcę uciśnionej ludności ukraińskiej".

Zwraca uwagę fakt, że wiadomość o tej prośbie pojawiła się wpierw w berlińskiej „Germanii“, zanim ją podano z Rzymu. Widzimy w tem nowy dowód, że Berlin macza ręce w antypaństwowej agitacji ruskiej.

Nie wiemy, co zrobi Stolica Apost. z ową prośbą. Być może, że napierana prz. Niemcy, zwróci się do rządu polskiego o wyjaśnienia. Mamy nadzieję, że rząd jej poda do wiadomości **faktyczne dowody winy, któreby w zupełności usprawiedliwiły te nadzwyczajne i ostre istotnie represje, jakie zastosował w Małopolsce Wschodniej do pewnych politycznych kół ruskich.** Ani na chwilę bowiem nie podzielamy poglądu wyrażonego ostatnio przez rządowy organ „Przełom“, że te represje nie były celowe.

Na ziemiach Rz. plitej.

W setną rocznicę wyjazdu Chopina z Warszawy.

W najbliższą niedzielę, jako w dniu **setnej rocznicy bezpowrotnego wyjazdu Fryderyka Chopina z Warszawy,** odbędą się uroczystości, związane z tym doniosłym faktem w życiu naszego genjalnego muzyka.

Program obejmuje: uroczyste odslonięcie **tablicy pamiątkowej** na domu przy ul. Krakowskie Przedmieście Nr 5 (dawnym pałacu hr. Krasińskich), w którym Chopin mieszkał w ciągu trzech ostatnich lat swego pobytu w stolicy; koncert w Filharmonji poświęcony dziełom Chopina, stworzonym przez niego w Warszawie, oraz koncert uczniów konsewatorjum.

Ponadto Polskie Radjo nada koncert i odczyt, poświęcony twórczości Chopina.

Uchylanie konfiskat.

„Gazeta Bydgoska“, która w ostatnich dniach padła ofiarą dwukrotnej konfiskaty, zastosowanej przez starostę grodzkiego, otrzymała onegdaj moralną satysfakcję, bowiem sąd powiatowy uchylił obie konfiskaty numerów: 251-go i 252-go stwierdzając pismem **że były one bezpodstawne.** Wobec uchylenia konfiskat administracja „Gaz. Bydg.“ występuje na drogę sądową **ze skargą odszkodowawczą przeciw Skarbowi Państwa.**

Smierć w czeluściach pieca.

Robotnicy kotłowni na kopalni hr. Donnersmarcha **w Chwałowicach** na G. Śląsku byli wczoraj świadkami strasznego wypadku. Oto 50-letni murarz Klepek, kontrolując zawartość samoczynnego podawacza węgla do kotłów, przez nieostrożność wpadł do jego wnętrza. **Ślimakowy transporter węgla porwał robotnika, wrzucając na palenisko kotłowe.** Nim robotnicy zdążyli wstrzymać motor z ofiary pozostały jedynie zwęglone szczątki.

Straszne zdziczenie obyczajów.

W **Rudzie Pabjanickiej** ad Łódź mieszkała oddawna niejaka Rajmanowa, która po stracie męża zapadła na chorobę umysłową. Chora kobieta była przedmiotem szyderstw i drwin ze strony sąsiadek, które onegdaj rzuciły się na nieszczęśliwą i skatowały tak okropnie, że Rajmanowa wkrótce zmarła. Sprawczynie krwawej masakry wydano władzom sądowym.

200 TYSIĘCY CUDZOZIEMCÓW ODWIEDZA COROCZNIE POLSKĘ.

Min. Spr. Zagr. udziela corocznie 200 tysięcy wiz cudzoziemcom na wjazd do Polski. **Najwięcej przyjeżdża obywateli Rzeszy niemieckiej, bo aż 60 procent.** Na inne kraje przypada: Rumunja 12 proc., Austrja 9 proc., Czechosłowacja 5 proc., Francja 2,5 proc., Rosja 5 proc., Anglja 1,5 proc. Włochy 0,5 proc., Stany Zjednoczone 2 proc.

KALENDARZYK NAJBLIŻSZYCH ZJAZDÓW AKADEMICKICH.

W dniach 1 i 2 listopada b. r. obradować będzie w Krakowie **Zjazd Związku Kół Polonistycznych.** Na porządku dziennym znajduje się sprawa likwidacji Związku i utworzenia w jego miejsce wydziału kół polonistycznych przy Ogólnopolskim Związku Akademickich Kół naukowych.

W Warszawie odbędzie się w tym samym czasie konferencja prezesów miejscowych Komitetów Akademickich.

24 listopada i dni następnych zbierze się w Gdańsku **Zjazd Wydziału Kół prawniczych i ekonomicznych** Ogólnopolskiego Związku Akad. Kół Naukowych. Na Zjeździe omówione zostaną sprawy organizacyjne, odbędzie się również **I. ogólnopolski Turniej krasomówczy** (prawniczy).

6, 7 i 8 grudnia obradować będzie w Krakowie Zjazd Związku Polskich Korporacyj Akademickich.

Na grudzień, względnie styczeń przewidywana jest **I. Międzynarodowa Akademicka Konferencja prasowa** z sesją w Warszawie i Krakowie. Doroczne zebranie **Rady Naczelnej „Odrodzenia“** odbędzie się w dniach 14. 15 i **16 grudnia** w Poznaniu.

K. B. L. w Łodzi.

Po rozpisaniu wyborów do Sejmu i Senatu Ch. D. na terenie m. Łodzi i wojew. łódzkiego rozwinęła intensywną akcję przedwyborczą. Powstał Główny Komitet Wyborczy z b. posłem A. Haraszem na czele. Siedzibą Gł. Komitetu jest Dom Ludowy im. ks. Jana Albrechta przy ul. Przejazd 34. W **Łodzi powstało** też Biuro Głównego Komitetu Wyborczego pod kierunkiem przewodniczącego Komisji Organizacyjnej St. Mruka i red. Dębczyńskiego. Pracę przedwyborczą prowadzi oprócz tego 14 podkomitetów wyborczych, dzielnicowych i fabrycznych. W dużej sali Domu Ludowego od kilku tygodni, w każdy poniedziałek, odbywają się wielkie zgromadzenia przedwyborcze. W każdą niedzielę odbywają się zgromadzenia przedwyborcze w poszczególnych dzielnicach. Chrześcijańskie Związki Zawodowe (włókniarzy, dozorców i in.) zwołują codziennie masówki w lokalach związkowych i fabrykach, na których zapadają jednomyślne rezolucje o głosowaniu na listę Nr. 19 Katolickiego Bloku Ludowego.

W **Województwie Łódzkiem** odbyły się dotąd większe zgromadzenia Katolickiego Bloku Ludowego w następujących miejscowościach: w Pabjanicach, w Piotrkowie, w Kaliszu, oraz w Zgierzu, Ozorkowie, Łęczycy i w. in. miejscowościach.

Do Sejmu na liście Katolickiego Bloku Ludowego w Łodzi kandydują: **Wł. Adamski,** ławnik magistratu m. Łodzi, prezes Zarządu Gł. Stow. Rob. Chrz., **Adam Cyrański,** radny miasta, prezes Zarządu Okr. Chrz. Zw. Zaw., R. Wojakowski, kierownik Szkoły, Pawlak, radny miasta, rzemieślnik, Fr. Urbański b. poseł prezes Chrz. Zjedn. Zaw. w Rzp. Pol., St. Załęc, wiceprez. Chrz. Zw. Rob. Przem. Włókn., T. Dąbrowski, włókniarz.

Do Senatu z Województwa Łódzkiego, kandydują: **Ant. Harasz,** ławnik Mag. m. Łodzi, b. poseł, prezes Zarządu Wojew. Ch. D. w Łodzi, **W. Fokciński,** i in.

W Okręgu Nr. 14 (powiaty Łódzki, Łaski i Sieradzki) do Sejmu z listy Kat. Bloku Ludowego kandydują: Br. Dąbrowski, ławnik mag. m. Pabjanic, prezes Ch. D. i Ant. Harasz, b. poseł z m. Łodzi. Pełnomocnikiem listy jest ks. Wagner z Pabjanic. **D.**

Z całego świata.

Kapłani kolonij rosyjskich u Papieża.

Dnia 29 ub. m. Ojciec św. przyjął **Ks. Biskupa Buczysa,** ordynarjusza dla katolików wschodnio-słowiańskiego obrzadku, oraz księży rosyjskich, sprawujących duszpasterstwo wśród emigrantów rosyjskich w Europie, dla których to duchownych w tych dniach miał rekolekcje Ks. Biskup Buczys. Obecni byli kapłaci z kolonij rosyjskich w **Paryżu, Lille, Lionie, Namur, Wiedniu, Berlinie i Rzymie.** Wszyscy obecni zostali przedstawieni Ojcu św., przyczem interesował się Papież działalnością poszczególnych księży i rozdawał obrazki z Matką Boską Nieustającej Pomocy, która w Rosji szczególnie jest czczona. Następnie wygłosił Ojciec św. krótkie ojcowskie słowa zachęty do pracy w tej tak bardzo ważnej i delikatnej dziedzinie im powierzonej, nawołując do gorącej modlitwy za Rosję. Jutro powrócą wszyscy ci do swoich siedzib. (KAP).

Inauguracja w nowym gmachu „Gregrorianum“.

Inauguracja nowego gmachu Papieskiego Uniwersytetu Gregorjańskiego, który pozostaje pod kierownictwem kardynała Bisleti'ego naznaczona została na dzień 6 listopada b. r. Na program uroczystości składa się: pontyfikalna Msza św. do Ducha św. w kościele św. Ignacego, następnie procesja do nowego gmachu, z udziałem Ks. Kardynała, który poświęci nowy gmach. Dnia 7 listopada odbędzie się uroczysta promocja alumnów przez nadanie stopni akademickich i udekorowanie złotemi medalami, nadanemi przez Ojca św., najlepszych słuchaczów.

W dniu 6 listopada odbędzie się otwarcie **Instytutu wyższej kultury dla osób świeckich.** W uroczystości inauguracyjnej weźmie udział ciało profesorskie katolickiego Uniwersytetu w Medjolanie. W atrjum gmachu zostaną odsłonięte dwie tablice pamiątkowe, jedna przypominająca powstanie Kolegjum Rzymskiego, które się następnie przekształciło na Uniwersytet Gregorjański, a druga sławiąca zasługi dawnego alumna tegoż Uniwersytetu, Papieża Piusa XI. (KAP).

W sowieckim „raju“.

Pewna włościanka w pow. święcańskim otrzymała od syna list, w którym między innemi, znajdują się takie informacje: „Może i ja jakokolwiek wrócę do was, gdyż u nas bardzo trudno przeżyć. Ceny na produkty bardzo wysokie: funt masła 10 rb., słoniny za żadną cenę nie można dostać, pud białej mąki 40 rb., dziesiątek jaj 3 rb. 50 k., olej 6 rb. za funt, pud kartofli 12 rb., **porządny paltot 500 rb., kostjum 250 rb.,** „para bielizny“ 25 rb., jednem słowem dalej nie sposób żyć, a **otrzymuję miesięcznie 60 rb.,** pracuję bardzo ciężko, jako tragarz w porcie. Co było, wszystko się rozeszło, jakgdyby nigdy nie było, jedno odebrali, drugie sam sprzedałem i wszystko przeżyłem. Zdrowie nie pozwala jeszcze ciężej pracować i trzeba mękę znosić“

Po 2 dniach przebudziła się z letargu.

W miejscowości Pau we Francji wydarzył się w tych dniach osobliwy wypadek zbudzenia się kobiety z letargu, tuż przed pogrzebem.

Oto kapłan rozpoczynający obrzęd pogrzebowy zwłok niejakiej pani Palu, zmarłej wskutek ataku apoplektycznego, **usłyszał lekkie pukanie o wieko, dochodzące z wnętrza trumny.** Gdy ochłonął z przerażenia, polecił otworzyć trumnę i wtedy okazało się, że pani Palu żyje i od 2 dni znajdowała się w letargu. Odwieziono ją natychmiast do mieszkania i lekarze czynią wszystko, by ją utrzymać przy życiu.

Niespodziewanie uratowano 29 górników

Ilość ofiar katastrofy w kopalni „Simlex“ w Mac Allister podniosła się do 30. Tyle zwłok górników zdołano bowiem wydobyć z głębi kopalni. 29 górników, o których pobycie nic dotychczas nie było wiadomem, zdołano ostatnio uratować. **Znajdowali się oni w jednym z odległych szybów.** Wszyscy żyją i nie doznali na zdrowiu żadnego szwanku.

Sukcesy Polaków za oceanem.

Stanisława Zawadzka, 20-letnia Polka otrzymała w tych dniach na konkursie wymowy publicznej, urządzonym przez American Institute of Banking w Detroit **pierwszą nagrodę z pośród 87 kandydatek.** Jednocześnie donoszą pisma polskie w Ameryce, iż **młody malarz polski, Leon Makielski,** otrzymał zamówienie na wykonanie portretu znanego filantropa, Samuela Vauclain, byłego prezesa Baldwin Locomotive Works i dyrektora fundacji Kościuszkowskiej.

Bohaterski weteran.

Podsekretarz stanu wojny Ricolti dokonał w Auxerre we Francji, odsłonięcia pomnika Karola Surugue, byłego burmistrza miasta oraz dziekana związku uczestników armji sojuszniczych, który w r. 1870 był kapitanem, w 1914 r. zaś, **mając lat 76, zaciągnął się do wojska,** jako prosty żołnierz i powrócił z niej w randze oficera, cytowanego w rozkazie dziennym.

„Klub Demostenesa“ dla jąkałów.

W Paryżu zawiązał się oryginalny klub, którego członkami mogą być tylko ludzie jąkający się. Klub ten nosi nazwę „Klubu Demostenesa“, a jego członkowie urządzają w jednej z sal paryskich wieczory dyskusyjne. Wieczory takie przeciągają się niekiedy do białego rana, po to, by wszyscy członkowie mogli się dokładnie wypowiedzieć.

Wielbłąd w aeroplanie.

Niedawno podróży samolotem do Norderney nad morzem Północnem dokonała tygrysica. Obecnie zaś donoszą z Rzymu o powietrznej podróży wielbłąda tuniskiego, którego Śródziemnomorskie Towarzystwo Lotnicze ofiarowało **dla ogrodu zoologicznego w Rzymie.** Wielbłąd został wysłany do Rzymu samolotem i odbył podróż nadspodziewanie dobrze.

Dom z papieru.

Elis Stenman, mieszkaniec miasteczka Rockport w stanie Massachusetts, zbudował sobie domek z dzienników, które zbierał skrupulatnie w ciągu długich lat. Maszynę do prasowania gazet skonstruował osobiście i sam też własnemi rękoma wystawił dom. Również urządzenie we wnętrzu jest z papieru. **Na „meble z papieru“ w pokoju stołowym zużył on 60.000 dzienników.**

Wróg gramofonów.

Mer miasta Aix-les-Bains wydał ostatnio energiczne rozporządzenie przeciw muzyce gramofonowej. Pierwszą ofiarą tego „ukazu“ padła 17-letnia panna, która nakręciła gramofon w ogrodzie ojca. „Przestępczyni“ została skazana za zakłócenie spokoju na 50 franków grzywny.

Literatura i teatr.

Autor zginął podczas premjery swej sztuki.

Młody dramaturg wiedeński. **Hans Schlumberg** przybył niedawno do Lipska, gdzie był obecny na próbach swej sztuki p. t. **„Cienie Verdun"**. Autor ten cieszył się powodzeniem na scenach. czego dowodem jest, że najlepsi artyści niemieccy jak Bassermann i Elżbieta Bergner ubiegali się o role w jego sztukach.

Premjera „Cieniów Verdun" została wyznaczona na 25 października. W dniu próby generalnej, autor obecny na scenie, chcąc uczynić jakąś uwagę aktorowi i nie widząc załamania sceny, runął ku prosceniuin. odnosząc ciężkie obrażenia. Następnego dnia premjera odbyła się bez autora. W chwili. kiedy kończył ostatni akt, przedstawiający nocą pobojowisko w Verdun. **dyrektor oznajmił publiczności, wywołującej autora, iż ten przed pół godziną zakończył życie.**

Podobno Schlumberg. jadąc do Lipska na premjerę swej sztuki. miał przeczucie śmierci. Ostatnie słowa. które wyrzekł przed śmiercią. brzmiały: **„Cienie Verdun wzywają mnie do siebie"**.

Niektórzy poeci dobrze się mają.

Ale to zdarza się bardzo rzadko. Bywały wypadki i w starożytności. że poeci bywali nie źle opłacani. Otò ostatnio z okazji uroczystości **dwutysiąclecia urodzin Wirgiljusza** — pisma **włoskie** cytują ciekawy wypadek z życia tego poety.

Oto Wirgiljusz na kilka lat przed śmiercią napisał szóstą pieśń „Eneidy"; pieśń tę przeczytał on Augustowi. Znajduje się tam m. in. piękny epizod ukazania się Marcela. zmarłego siostrzeńca Augusta. Eneasz spotyka go w świecie pozagrobowym. Podczas czytania tego utworu obecna matka Marcela. Oktawja. zemdlała ze wzruszenia, a nazajutrz przysłała poecie w prezencie 265 tysięcy sestercyj: **po 10 tysięcy za każdy wiersz „epizodu marcelowego"!**

Literaci — coś dla was!

W związku z Olimpjadą sportową w Los Angeles (w 1932 r.) Ministerstwo Oświaty ogłasza konkurs na utwór literacki (powieściowy. dramatyczny, zbiór poezyj) o motywach sportowych.

Na konkurs zgłaszać można dzieła niedrukowane albo drukowane częściowo lub w całości po dacie ogłoszenia konkursu. Utwory nadesłane mogą być poświęcone ogólnie idei i dążeniom sportu i kultury fizycznej, czerpać treść z kilku działów lub jednego działu życia sportowego. Ministerjum przeznacza na nagrody 20.000 zł. Największa nagroda może wynosić 10.000 zł., najmniejsza 5.000 zł. Termin nadsyłania prac upływa dnia 1 listopada 1931 r. Maszynopisy utworow należy nadsyłać w dwóch egzemplarzach.

JERZY ST. POLACZEK.

CHOPIN.

(2. XI. 1830 — 2. XI. 1930).

Sto lat temu, 2-go listopada 1830 roku, opuścił Fryderyk Szopen na zawsze ziemię rodzinną.

Nad głową kwitło mu słońce. w oczach rósł polny mak wiosny.
błękitem śpiewało niebo i ziemia hymnem radosnym.
Do snu kołysał go księżyc, nocy gwiaździstej ręką,
a budził go skowronek i słowik gajów piosenką.
Tuliły go lip poszumy i pieśni burzanów stepowe
i bajki mu prawił wiszący, w ramkach nad łóżkiem Bethoven.
I kwitły dni. jak jabłoń, kwiatami białych godzin.
aż przybiegł wicher jesienny i w serce drzewa ugodził.
Opadły białe kwiaty. zapłakał z obrazka Bethoven,
pokryły się w gajach słowiki, umilkły piosnki stepowe
Jeno po polach sierocych i w traw pożółkłych splotach,
kwiliły polne koniki i łkała ludzka tęsknota.
I tylko ziemia ojczysta. zgasłemi płacząc oczyma,
krzyżem pieśni żałobnej błogosławiła Pielgrzyma...

Czy teatr się odrodzi?

K. H. ROSTWOROWSKI O TEATRZE.

W przeddzień premjery „Przeprowadzki" w Poznaniu wygłosił jej znakomity autor. K. H. **Rostworowski** odczyt w Auli Uniwersytetu o t. zw. **kryzysie teatralnym.**

TEATR ODDAWNA „JEST CHORY".

Stara jest to kwestja i oddawna zajmowano się nią. Podobno

już w XVII wieku, za czasów Moljera, mówiono głośno o tem, że teatr jest chory.

Ale czy to przypadkiem nie jest „chory z urojenia"? Wszyscy np. wiemy, że od stworzenia świata nie było takiego roku. aby rolnicy nie narzekali na ciężkie czasy. a przecież, dzięki Bogu. jakoś dożyli do dziś dnia.

Ze wszystkich dziewięciu Muz. Melpomena ma najbardziej skomplikowany organizm, wskutek czego trudno jest dojść do źródła choroby.

PACJENTOWI JEST CORAZ GORZEJ.

Kto jest chory? Chorą jest widownia, bo publiczność cierpi na brak apetytu (gdy idzie o solidne potrawy). a objawia jego nadmiar co do przystawek i pikanteryj. **Chora jest** dla dyrektorów **kasa,** bo trzeba płacić wystawę. gaże aktorskie i tantjemy autorskie **Chory jest repertuar,** bo niema dzieł. któreby zdołały obudzić u publiki ów zaginiony apetyt. **Głowią się nad temi chorobami najtężsi medycy, a pacjentowi coraz gorzej.**

KIEDY TEATR UPADA?

Teatr upada wtedy,

gdy w społeczeństwie gasną wielkie uczucia i wierzenia, zarówno religijne jak i obywatelskie.

Za czasów rzymskiego Seneki dramat upadł zupełnie — nikt go nie grywał i nie było dlań widzów — ale zato tłoczono się na bitwy morskie. na walki gladjatorów. **Dzisiaj podobnie — tłumy wolą widowiska kinowe i mecze futbalowe lub bokserskie.**

WIDZ PRAGNIE WIELKICH WZRUSZEŃ.

Jakie lekarstwa doradza Rostworowski choremu teatrowi? To prawda. że **teatr powinien się ulepszyć,** ale **punkt ciężkości leży w widzu.**

Widz pragnie wielkich wzruszeń, wielkich myśli i wielkich przeżyć.

Dzisiejszy pęd do rozrywki błahej, naskórkowej skończy się jednak wkrótce, a widzowie znów zapragną **teatru takiego,**

który jest zwierciadłem widza i nauczycielem życia.

Musi przyjść epoka nowych Sofoklesów. Ajschylosów i Szekspirów. albowiem **czasy duchowego obniżenia były dla ludzkości zawsze jakby odskocznią,** od której odbijała się, aby skoczyć jeszcze wyżej.

Sport.

Sztekker — mistrzem świata.

W **Budapeszce** zakończono onegdaj międzynarodowy turniej atletów o mistrzostwo świata. Pierwszą nagrodę i tytuł mistrza świata zdobył mistrz Polski. Teodor Sztekker.

Rekord polskiego lotnika.

Jeden z najlepszych pilotów lwowskich. **inż. Szczepan Grzeszczyk,** ustanowił w Lisku **nowy rekord polski w lotach szybowcowych.**

Inż. Grzeszczyk wykonał na szybowcu Związku awiacyjnego stud. Polit. lwowskiej C. W. 4, konstrukcji p. Czerwińskiego. **lot trwający 2 godz. 30 min. 15 sek.**

Poprzedni rekord ustanowiony również przez p. Grzeszczyka. wynosił 2 godz. 11 min. 4.8 sek.

Polonia — Cracovia.

Przypominamy. że w niedzielę dnia 2 listopada b. r. odbędzie się na boisku Cracovii o godz. 11.30 przed poł. sensacyjny **mecz ligowy o mistrzostwo Polski między doskonałą drużyną warszawskiej Polonji, a Cracovią.** Zawody te zapowiadają się imponująco. gdyż dla Cracovii będą one „być albo nie być" mistrzem Polski.

Pan Zagłoba na wyborach.

(Rzecz dzieje się w r. 1671. Pan Zagłoba i Wołodyjowski bawią w Krakowie podczas kampanji wyborczej. — Uw. Red.).

— Jeszczem ci panie Michale. nie opowiadał, co mi się wczoraj przygodziło, kiedyś to do Rakowic pojechał regiment ułanów oglądać, a ja się do Hawełki udał, by stare kości grzanem piwem trochę pokrzepić. Owóż siedzę ja sobie przy stole, aż tu się do mnie jakiś jegomość przysiada ze szklanicą w ręku. Nie mogłem wymiarkować, co zacz. Ani rajca miejski, ani bakałarz. Tom jeno zaraz zmiarkował. że mnie chce za język pociągnąć. Obaczymy, myślę sobie. kogo pierwszego Bacchus zwycięży. Gadu. gadu. rozprawiamy o pogodzie, o **teatrum,** w którem pan Trzciński uciesznie krotochwile wystawia, o strażniku z wieży Marjackiej, który właśnie hejnał odtrębywał. a potem o innych personach. które też wysoko są postawione. chociaż innym sposobem. On mnie częstuje. ja do niego też parę razy wypiłem i — imaginuj sobie waść. co za słabe głowy mają ci Krakowianie — przy dziesiątej flaszce już mu nos jak burak poczerwieniał i język mu się plątać zaczął. Dopieroż wszystko wyśpiewał. co mu na wątrobie leżało i **de publicis** z wielką ćtwartością mówić począł. „Dobrodzieju (prawi) iście senatorską macie postać i aż żal, iż do Sejmu nie kandydujecie". Ha, mile mnie połechtał, ale żem to z natury małomówny więc czekałem. co dalej powie. A ten rzecze: „Alebyście siła pieniędzy teraz do swego trzosa zgarnąć mogli". „A to quo modo" pytam. Ów zaś do ucha mi się pochyla i mówi: „Nasi dobrze płacą. Byleście za panem marszałkiem koronnym gardłowali! Przyjdźcie, dobrodzieju. jutro do głównej naszej kwatery. co się w rynku niedaleko kościoła Marjackiego mieści". Omal mnie wtedy cholera nie chwyciła! Byłbym splunął z obrzydzenia. albo tego szelmę w gębę trzepnął. alem się pohamował i myślę sobie. że trzeba z niego jeszcze więcej wyciągnąć. Tedy pytam: „To waszmość masz wielki dla pana marszałka sentyment?" A on na to: „Co tam sentyment! Są tacy. którzy mu tylko z ochoty służą a żołdu nie biorą. ale w samym Krakowie jest nas z pół kopy, co dawniej w partji pana Witosa służyli. a teraześmy się wszyscy do czwartej brygady zaciągnęli. bo marszałkowscy lepiej płacą. Na bok sentymenta. pieniądze to grunt! Spotkacie. dobrodzieju. takich. co będą o honorze. sławie i wstydzie mówić. ale ja to wiem. że u marszałkowskich po trzydzieści i więcej złotych codziennie dostać można a żyć trzeba". „A siła jeszcze (pytam) macie w skarbcu pieniędzy?" „Hoho! jeszczeby (rzecze) na pięć takich kampanji wystarczyło. Albożto mało baranów w Polsce? Spojrzyjno waszmość. panie dobrodzieju. choćby na tych ludzi. co w tej izbie siedzą. Ten już dobra musiał sprzedać. temu kamienicę licytować będą, ów nie wiem. czy pięć groszy ma w kieszeni. tamten pod ścianą też doszczętu zrujnowany. a przecież płacić będą i ani się nie zatroszczą, jak pan podskarbi pieniądze wyda. A będą chcieli panowie posłowie **expensa** kontrolować. to ich do fortecy powiozą i myślisz waszmość, że Kraków za nimi zapłacze? Nie. Trzeba będzie trzy miljardy złotych. to zapłacą obywatele trzy. trzeba będzie cztery. to się cztery wydusi. choćby wszyscy łyczkowie mieli kamienice swoje żydom posprzedawać i z torbami pójść. To ludzie cierpliwi jak barany. Jeszcze wiwatować będą. jak się dowiedzą, że pan marszałek Lubomirski posłom w intraty ani **expensa** Rzplitej wglądać nie pozwoli. Co ich tam obchodzi. czy się groszem skąpo czy hojnie szafuje. czy pasa zaciska. czy księgi podskarbiowskie. pan Wróbel czy pan Krzemień kontroluje!". I tak długo jeszcze ów jegomość mi prawił. alem go nie słuchał. bo mi się z żałości wielkiej śluzy w oczach otwarły, zaczem nowy gąsiorek na pocieszenie chwyciłem. Biedna ta nasza Ojczyzna! myślę sobie. Możeż to być dobry Sejm. jeśli tyle płatnych oczajduszów wota obywatelskie zbiera?

— Źle jest. Ładny regiment możnaby z takich drabów wystawić. co za pieniądze ludzi werbują. albo oponentów pałkami tłuką.

— Oj prawda. panie Michale. Toż sam widziałem. jak we wtorek ze starego **teatrum** przy ulicy Jagiellońskiej ludzie wychodzili. których sanacyjni partyzanci kijami **do** krwi pobili. Podobno nawet dla płci nadobnej te hultaje respektu nie mają. A szpiegów też się siła po ulicach włóczy, którzy pilnie uszami strzygą i wszędzie nos wsadzają. by spenetrować, jak kto wotował będzie. Chwała Bogu. że przynajmniej pan starosta Piotr sporo tych strażników w granatowych mundurach na ulice wysyła, to może tych hultajów do wieży wsadzą. Jak myślisz, panie Michale? Wolnoż to partji szpiegów swych werbować i wolnych obywateli straszyć, że im tylko na „jedynkę" wotować wolno. Tożto gwałt oczywisty! Przecie każdy obywatel. urzędnik czy kupiec. rolnik. czy mieszczanin. **libere** podług swego sumienia wotować winien... Ale patrzno waść. co to za persona tamtędy przechodzi?

— To pan Krzyżanowski z krakowskiej akademji. który tutaj kandyduje.

— Onże to? Trzaby mu się dobrze przyjrzeć. Ale czemużto on tak w ziemię patrzy. jakby kamienie liczył albo rury miejskie badał. czy się znowu nie psowają? Patrzno. patrzno. panie Michale. jak koso okiem łypnął!

— Mówią. że uczciwy człek.

— Temu ja nie negaję. ale nawet najuczciwszy nie wie. gdzie oczy schować. gdy takich hultajów między swoimi stronnikami liczy. Musi on przecie wiedzieć. ile to w całej Rzplitej napadów. ile oszukaństw. Ha. wierzę. że marszałkowskich posłów półtorej kopy wybiorą. ale miłoż im to będzie w strachu jako mysz na pudle siedzieć. czy ich aby trybunał ze stołca nie wyruguje? Pamiętasz. panie Michale. jakeśmy przed dwoma laty księcia Radziwiłła wyrugowali? Ketling w izbie poselskiej te materję poruszył. jam między arbitrami tumult uczynił i trybunał wyboru nie uznał, jakoże z pogwałceniem praw i wolności obywatelskich był dokonany. Tfu! wolałbym ja ulice zamiatać albo żydowinom w piecach palić. niż takim szelmowskim procederem manda zdobywać. jak to w wielu powiatach czynią. Od psa ślepiabym chyba pożyczył. bobym swojemi na uczciwego człeka spojrzeć nie śmiał... Ale wstąpmy. panie Michale. do handelku. Rura dzisiaj nie pękła, to i winko się jakieś znajdzie.

Niesienkiewicz.

Co słychać w Krakowie.

Kraków, dnia 1-go listopada 1930.

Sobota 1: Wszystkich Świętych.
Niedziela 2: św. Wiktoryna.
Poniedziałek 3: Dzień Zaduszny.
Poniedziałek 3: Wschód słońca o godz. 6.52. zachód o 16.35.

———o———

Następny numer „Głosu Narodu", z powodu uroczystości Wszystkich Świętych przypadającej w sobotę 1 listopada, ukaże się dopiero w poniedziałek 3-go w poświątecznej, czterokolumnowej objętości.

———:O:———

Dziennik nie będzie antydatowany! Dzisiejszy numer „Głosu Narodu" jest ostatni jaki ukazuje się z datą dnia następnego. Najbliższy numer, podobnie jak i wszystkie dalsze, będą nosiły datę tego dnia, w którym dziennik w prenumeracie dochodzi do rąk Czytelnika.

———::§::———

UROCZYSTE OTWARCIE ROKU SZKOLNEGO W SZKOLE NAUK POLITYCZNYCH, oraz wręczenie dyplomów absolwentom tejże Szkoły, odbędzie się dn. 4 listopada b. r. o g. 5-tej pop. w Auli Collegium Novum. Goście mile widziani.

GALERJA W SUKIENNICACH W DZIEŃ WW. ŚWIĘTYCH. Zarząd Muzeum Narodowego w Krakowie donosi, że dla ułatwienia zwiedzenia Muzeum Narodowego przejeżdżającym przez Kraków w dnie świąteczne, Galerja w Sukiennicach będzi otwartą w dniu WW. Świętych także wieczorem od godz. 6—8 przy oświetleniu elektrycznem.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono nast. ceny: nabiał mleko niezbier. 1 litr 30—40 gr. ser krowi 1 kg. 0.80—1 zł. masło zwyczajne 4.20—4.50 zł., jaja szt. 21—22 gr. Jarzyny: marchew 1 kg. 12—15 gr. ziemniaki 5.50—6.50 zł.. kapusta biała kopa 2.70—3.50 zł.: selery 1 kg. 35—40 gr. Drób: kury szt. 4—7 zł.; kaczki 3.—6 zł. gęsi 6—12 zł. indyki 1—14 zł. Ryby karp żywy 1 kg. 3.50 zł. szczupak 5—5.50 zł. świnki 4.50—5 zł. sandacze śnięte 5 zł.

WŁAMANIE DO RESTAURACJI. Paweł Kozłowski właściciel restauracji przy ul. Prądnickiej, zgłosił w policji. że w nocy z 29 na 30 października b.r.. dostali się nieznani sprawcy do jego restauracji przez oderwanie kłódek od drzwi i skradli harmonję ręczną. 15 płyt gramofonowych. kilka flaszek wódki oraz wędliny łącznej wartości 350 zł. Dochodzenia w toku.

KRADZIEŻ SKRZYNI Z DYWANAMI PERSKIEMI. Na szkodę Erny Lichtenstein zam. przy ul. Karmelickiej 10. skradziono z podwórza domu skrzynię zawierającą dwa dywany perskie wart. 400 dol.

ZAMACH SAMOBÓJCZY SŁUŻĄCEJ. Wczoraj zawezwano Pogotowie ratunkowe do Elfrydy Imler (l. 22) służącej zam. przy ul. Kalwaryjskiej 5. która w celu samobójczym zatruła się gazem świetlnym. Desperatkę w stanie nieprzytomnym przewieziono do szpitala św. Łazarza. Powód usiłowanego samobójstwa nieznany.

———::§::———

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

SIEROTA, chłopiec. bardzo zdolny. pilny i niezwykle uczciwy. znajdujący się pod opieką Braci Albertynów w Krakowie musi z powodu choroby płuc wyjechać do Zakopanego. dla ratowania zdrowia. Wszyscy. którym dola sierót nie jest obojętna zechcą umożliwić chłopcu wyjazd do Zakopanego nadsyłając datki dla wychowanka Braci Albertynów pod „Biedny sierota" do Administracji „Głosu Narodu".

WIECZORNICE TANECZNE z urozmaiconym programem urządza Związek Zaw. Prac. Umysł., Kraków. ul. Sławkowska L. 6. w każdą niedzielę. Początek o godz. 6-tej wieczorem. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

———×———

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Sobota po południu: „Młynarz i jego córka" (ceny zniżone).
Sobota wieczór: „Korjolan".
Niedziela po południu: „Młynarz i jego córka" (ceny zniżone).
Niedziela wieczór: „Korjolan".
Poniedziałek: „Przeprowadzka" (przedst. popularne — ceny zniżone).
Wtorek: „Korjolan".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Sobota: „Cudze chwalicie — swego nie znacie" (2 przedstawienia: o godz. 7.15 i 9.30).
Niedziela: „Cudze chwalicie — swego nie znacie" (3 przedstawienia: o godz. 4.30. 7.15 i 9.30).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Król Jazzu" (Paul Whiteman): film dźwiękowy.
SZTUKA: „Rewja Hollywoodu" (film dźwiękowy).
APOLLO: „Pieśniarz Gór".
CORSO: „Brygada śmierci" (w gł. roli Harry Peel).
NOWOŚCI: Zamknięte.
WARSZAWA: „Tajemnica hotelowa" (w gł. roli Magda Sonja).
UCIECHA: „Serce pieśniarza" (w gł. roli Al Jonson): film dźwiękowy.

———×———

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Rzymska tragedja Szekspira „Korjolan" jest nietylko niezwykle ciekawem studjum psychologicznem, ale jednocześnie nadzwyczaj efektownem widowiskiem. Ta stronę wyzyskał teatr krakowski możliwie najwszechstronniej. dając dziełu barwne. nowe kostjumy i suggestywne dekoracje. „Korjolan" grany będzie dziś i jutro. oraz po jednodniowej przerwie w poniedziałek, dla przywrócenia na repertuar „Przeprowadzki", przez dni następne od wtorku.

Z TEATRU BAGATELA. Dziś w sobotę premjera rewji aktualno-artystycznej „Cudze chwalicie — swego nie znacie", w której znalazł wielkie pole do popisu artysta malarz Bronisław Rysiewski. Wszyscy wykonawcy na czele z pp. Burbianką. Hryniewicz. Łozińską. Sobieniecką i pp. Daneckim. Mierzejewskim. Niewiarowiczem. Sowińskim i Winklerem. znaleźli możność wykazania swoich talentów. Gościnnie wystąpi ulubieniec publiczności krakowskiej p. Leon Wyrwicz. Celem udostępnienia publiczności zobaczenia tej rewji. Dyrekcja daje w niedzielę 3 przedstawienia: o godz. 4.30. 7.15 i 9.30. — Kasa teatru otwarta codziennie bez przerwy od godz. 10 rano do 10 wieczór.

———o———

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W BAZYLICE OO. FRANCISZKANÓW w sobotę i w niedzielę 1 i 2 listopada o godz. 12 — połączone Chóry Cecyljańskie i p. Mirochna (baryton). wykonają utwory religijne Schuberta. Hallera Thielena i Perosiego pod batutą O. Rzeziego.

W KOŚCIELE MARJACKIM w dzień Wszystkich Świętych o godz. 10 suma pontyfikalna. którą celebrować będzie Ks. Inf. Dr Kulanowski. W czasie sumy chór „Hasło" pod kier. p. Stefana Profica wykona mszę Koenena. oraz części zmienne Mitterera i Molitora. Podczas Mszy św. o godz. 12-tej śpiewa również chór „Hasło".

W KOŚCIELE KSIĘŻY PIJARÓW dnia 1 listopada podczas sumy o godz. 10-tej p. prof. Kozłowski odegra szereg utworów religijnych — przy organach p. Czapla. — W niedzielę dnia 2 listopada odśpiewa kilka pieśni p. Marja Paulówna. a p. Borgel odegra na wiolonczeli.

W KOŚCIELE ŚW. ANNY w sobotę. w dzień Wszystkich Świętych w czasie sumy o godz. 11 chór „Echa" pod kierunkiem B. W. Walewskiego wykona: „Missa Solennis" K. Garbusińskiego (przy organach p. P. Mastela) a w niedzielę o godzinie 5 (17) po nieszporach żałobnych chór „Echa" odśpiewa „Requiem" F. Liszta (przy organach prof. K. Garbusiński). Kwartet wokalny wykonają pp.: W. Smiczka, M. Ochab. A. Kopyciński i K. Kruszewski.

———:0:———

„Frontem do morza".

Apel Wojewódzkiego Komitetu „Miesiąca Pomorza" do społeczeństwa Ziemi krakowskiej.

Wzmaga się stale wśród społeczeństwa niemieckiego żądza odwetu. Pojawiają się coraz częściej wystąpienia oficjalnych przedstawicieli rządu Rzeszy Niemieckiej przeciw naszym granicom zachodnim. Głównym celem ataków niemieckich stało się Pomorze. Dla Polski jest ono kwestją życia i rozwoju państwowego a przedewszystkiem odwiecznie nasza i rdzennie polska ziemia. Nie po to odzyskaliśmy wolne i niepodległe państwo. by znów popadać w niewolę. Nie damy wydrzeć sobie Pomorza. W obronie dostępu do morza stanie cały naród polski. Na niemieckie prowokacje należy dać natychmiastową i twardą odpowiedź. Niech nią będzie wzmożona praca całego narodu i państwa na terenie Pomorza, a przedewszystkiem wzmocnienie siły obronnej Rzeczypospolitej na morzu. Poprzyjmy inicjatywę Związku Obrony Kresów Zachodnich. zakupu hydroplanów bojowych dla naszej marynarki wojennej.

Wojewódzki Komitet „Miesiąca Pomorza" w Krakowie zwraca się do społeczeństwa Ziemi Krakowskiej z gorącem wezwaniem. by solidarnie i karnie poparło tę akcję w czasie od 16 listopada do 16 grudnia br. Do szlachetnej rywalizacji niech staną poszczególne powiaty. miasta i wsi Ziemi Krakowskiej. Niech Waszą ofiarnością straż nad Bałtykiem obejmą zbrojne ptaki eskadry hydroplanów bojowych. Niech warkotem motorów świadczą o gotowości narodu do obrony całości granic Rzeczypospolitej i jej mocarstwowego rozwoju.

Kraków w październiku 1930 r. Wojewódzki Komitet „Miesiąca Pomorza" w Krakowie. Prezydjum: Ks. Dr. A. Sapieha. Metropolita Krakowski. Dr. M. Kwaśniewski. Wojewoda Krakowski. Przewodniczący. Prof. Dr. E. Załeski. Rektor U. J., Gen. A. J. Luczyński. Dowódca Okr. Korp. Kraków. Inż. K. Rolle. Prezydent m. Krakowa. Dr. T. Kupczyński. Kurator Okr. Szkoln.. Dr. J. Greger, Prezes Izby Skarbowej. H. Kurnatowski. Kier. Okr. Z. O. K. Z.

Wszelką korespondencję w sprawie organizacji „Miesiąca Pomorza" należy adresować: Wojewódzki Komitet „Miesiąca Pomorza" — Kraków, Wielopole 4 II p. Ofiary i datki pieniężne prosimy przesyłać na konto P. K. O. 105.247

12-ta rocznica oswobodzenia Krakowa

z pod zaboru austrjackiego

była wczoraj uroczyście obchodzona przez mieszkańców naszego miasta. O godz. 10.30 przed południem **Ks. Dr Michał Kordel**, profesor Seminarjum żeńskiego Instytutu Marji, celebrował w kościele Marjackim uroczystą Mszę św. przy licznym udziale przedstawicieli władz i organizacyj.

Po Mszy św. rozwinął się pochód. który przy dźwiękach orkiestry ruszył pod Ratusz. Pochód otwierała kompanja honorowa 20 p. p. z orkiestrą. za nią szli uczestnicy pamiętnego przewrotu październikowego z przed 12-tu lat z **kap. Stawarzem**, kierownikiem akcji rozbrojeniowej oddziałów austrjackich w roku 1918 (dzisiaj emerytem wojskowym!), przedstawiciele władz. za nimi uczenice Seminarjum żeńskiego Instytutu Marji, wreszcie oddział honorowy straży pożarnej ze sztandarem. Pochód zatrzymał się przed główną strażnicą wojskową, udekorowaną festonami z zieleni. skąd przemówił do zebranej publiczności **prezes Pachoński.** Mowca wspomniał o krwawych zmaganiach się wojsk zaborczych na ziemiach polskich. o roli, jaką patrjotyczny Kraków odegrał w dziejowej zawierusze i stwierdził. że czyn październikowy w roku 1918 był wyrazem męstwa i odwagi żołnierza polskiego. który będąc nawet w armji obcej pałał zawsze gorącą miłością Ojczyzny i chęcią poświęcenia się za nią. Po przemówieniu orkiestra odegrała hymn narodowy. poczem od ul. Grodzkiej **nadciągnęła przy dźwiękach orkiestry kolejowej delegacja Stowarzyszenia „Gwiazda", która wręczyła komendantowi warty sztandar.** Uroczystość zakończyła się odegraniem hymnu państwowego.

———o———

Ponowna zniżka cen tłuszczów i wyrobów masarskich.

Magistrat w porozumieniu z cechem rzeźników i masarzy ustanowił od dnia 1 listopada br. następujące ceny wieprzowiny. tłuszczów i wyrobów masarskich: 1 kg. polędwicy i kotletów w jatkach bez dokładki 3.40, w sklepach masarskich 3.60. szynki surowej bez dokładki 2.80. boczku i wieprzowiny 2.40. słoniny i bilu grubego 3.00, bilu cienkiego 2.80. sadła 3.20, smalcu 3.60. kiełbasy surowej 3.00. szynki wędzonej surowej w całości 4.40. krajanej na części 7.20. westfalskiej. boczku zwijanego i karczku gotowanego 5.80. kiełbasy siekanej 3.00, t. zw. wiejskiej 4.00. krajanej 4.40. polędwicowej 6.00. wędzonki surowej 3.20. gotowanej 3.60. kiełbasek wiedeńskich 5.00. mieszaniny zwykłej 4.20.

Wypuszczenie Dr. Szumskiego na wolność.

W dniu wczorajszym sąd apelacyjny uchylił areszt śledczy na Dra Romualda Szumskiego. sekretrza rady wojewódzkiej PPS. i kandydata do Sejmu z listy Centrolewu na okręg nowosądecki. przytrzymanego w ub. tygodniu za przemówienie na zebraniu przedwyborczem PPS. w Wieliczce. Uchylenie aresztu nastąpiło z braku przyczyn ustawowych co do zatrzymania go w areszcie śledczym. Mimo zgłoszonego odwołania od uchylenia aresztu przez prokuratora, sędzia śledczy Wątor wypuścił wczoraj rano Dra Szumskiego na wolną stopę. Rozprawa odbędzie się w najbliższych dniach.

Kasiarze przy pracy.

W nocy z 27 na 28 października, nieznani sprawcy włamali się do kancelarji zarządu arcyksięcia Karola Stefana w Bestwinie (pow. Biała). gdzie rozpruli kasę ogniotrwałą i skradli z niej 3.500 zł. przeznaczonych na wypłatę robotników. Sprawcy na miejscu czynu pozostawili łom. Dochodzenia w toku.

Zioła dr. Breyera

zdobyły uznanie zagranicą.

Oddawna powszechnie znanem jest działanie ziół leczniczych dr. Stanisława Breyera. których pomyślne stosowanie w najrozmaitszych chorobach daje wyniki nadzwyczaj pomyślne. Wiadomo, że z pełnym sukcesem stosuje się je w chorobach piersiowych. przemiany materji. w kamieniach żółciowych. nerwowych. sercowych i innych. przyczem nawet w wypadkach zastarzałych. jak stwierdziło doświadczenie. otrzymano wyniki wprost zastanawiające. Leczenie ziołami dr. Breyera ponadto ma te nieocenione zalety. że stosowanie systematycznej kuracji nie przedstawia żadnej trudności i da się przeprowadzić minimalnym kosztem. Skuteczność lecznicza ziół jest oczywiście zależna od skrzętnych badań chemiczno-lekarskich i odpowiedniego zestawienia mieszanek. Pod tym względem 30-letnia praca naukowa i praktyka dr. Breyera. założyciela niedawno powstałej w Polsce „Ligi Zdrowia" — daje najlepsze gwarancje.

O niezwykłej popularności. jaką cieszą się w medycynie jego zioła. świadczy fakt. że nie tylko zdobyły one sobie powszechne uznanie w Polsce, że znajdują szeroki zbyt zagranicą. ale docierają nawet do Stanów Zjednoczonych i do Chin. gdzie eksponowane będą w tym roku na wielkiej wystawie leczniczej. Uznanie sfer lekarskich dla wielkiej skuteczności ziół dr. Breyera znalazło swój wymowny wyraz w dyplomie honorowym i złotym medalu. nadanym na Targach Wystawowych w Nicei 23-go lutego br. wytwórni tych ziół „Polherba", oraz w dyplomie. Wielkiej Nagrodzie i złotym medalu na wystawie międzynarodowej w Brukseli 10-go września.

Wytwórnia ziół „Polherba" mieści się w Krakowie a prowadzona jest pod ścisłym nadzorem lekarskim dr. Breyera oraz jego współpracownika mag. farmacji Feliksa Zielińskiego. Jej to zasługą jest wyrugowanie importowanych ziół zagranicznych. które dawniej zalewały rynek polski. a pod względem jakości i wartości leczniczej bardzo często nie odpowiadały ani w części tym walorom. jakie daje nabywcy paczka ziół leczniczych „Polherby".

Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Życie gospodarcze.

Na giełdzie ani jednej transakcji akcjami.

Giełda krakowska z 31 października

Na rynku walut sytuacja bez zmiany. Nastrój spokojny. Dolar 8.91—8.93 zł; czeki bankowo 8.90 i trzy czwarte do 8.91 i trzy czwarte zł.

Na rynku akcyj w dniu ultima panował ruch ospały. Prawie wszystkie papiery oficjalnie notowane w zupełnem zaniedbaniu. Poszukiwano jedynie za Elektrownią po kursie 40 zł. i 5% premjową pożyczką dolarową po kursie 56¼ zł. bez tranzakcji. Usposobienie ospałe. Na pogiełdziu zupełny zastój.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa 31 października. Dolary 8.93, 8.95. 8.91. Dewizy: Holandja 359.26, 360,16. 358,36; Londyn 43,33, 43.44, 43.22; Nowy Jork 8.91. 8.93, 8.89; Paryż 35.00, 35.09, 34.91; Nowy Jork wypłaty telegraficznie 8.92, 8.94, 8,90; Szwajcarja 173.13, 173.56, 172.70; Wiedeń 125.73, 126,04, 125.42; Berlin w obrotach prywatnych 212.46.

GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE.

Pożyczki: 3% pożyczka budowlana 50 — 4% pożyczka konwersyjna 49 — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 31 października. Paryż 20.21¼, Londyn 25.02 7/8, Nowy Jork 5.15.15. Belgja 71.81¼. Włochy 26.97¼, Hiszpanja 207.50, Berlin 122.75, Wiedeń 72.63, Praga 15.27½, Warszawa 57.75.

Tendencia cen zboża spokojna.

Kraków 31 października. Giełda zbożowa krakowska zupełnie bez zmiany. Tendencja spokojna. dowozy małe.

Sprawy urzędnicze

„Maszerujemy naprzód... do większej nędzy“.

Jest gorzej, niż w r. 1925.

„Jedność“ urzędnicza z 1 listopada br. nawiązując do znanego powiedzenia p. Piłsudskiego w wywiadzie udzielonym p. Miedzińskiemu o „maszerowaniu naprzód z gażami urzędniczemi“ stwierdza:

„Nie ulega dyskusji, iż wszystkie wyszczególnione (za okres sanacyjny) nominalne podwyżki uposażeń urzędniczych nie nadążyły za wzrostem drożyzny i kosztów utrzymania i dziś jeszcze wartość faktyczna płacy urzędniczej jest niższą, niż w r. 1925. Było to maszerowanie naprzód tylko pozorne, w rzeczywistości mamy do czynienia, jeżeli nie z cofaniem się wtył, to w każdym razie z wysoce szkodliwem, staniem na miejscu.

„Faktem jest wreszcie i to, że w tym czasie Skarb Państwa, aby wypłacić urzędnikom wszystkie te podwyżki, nie potrzebował się uciekać do sum uzyskanych z pożyczki amerykańskiej, gdyż miał do swej dyspozycji z nadwyżki dochodów budżetowych **1 miljard złotych i całą sumę tę,** jak to dowiedzieliśmy się z przemówienia b. Ministra Robót Publicznych inż. Moraczewskiego w dniu 23 listopada 1929 r. w Poznaniu („Monitor Polski“ Nr. 271 z dnia 25 listopada 1929 r.) **poza budżetem wydał.**

Organ urzędniczy konkluduje:

„Chcieliśmy tylko wykazać. iż jeżeli można mówić. na przestrzeni od r. 1925 w odniesieniu do uposażeń urzędniczych. o maszerowaniu naprzód z gażami, to zaiste był to marsz na skraj nędzy“.

Zniżki tramwajowe dla emerytów.

Jak podaje ostatni numer „Jedności“ dyrekcja krakowskiej miejskiej kolei elektrycznej **na skutek zabiegów Związku Zrzeszeń urzędniczych, zgodziła się na udzielenie emerytom państwowym zniżek na przejazd tramwajami.**

Emeryci nabywać będą mogli bilety po cenie ulgowej wprost u konduktora, a to na podstawie **legitymacji** wydanej przez biuro biletowe za złożeniem fotografji, oraz kwoty 1 zł. tytułem kosztów manipulacyjnych.

Legitymacje te **będą musiały być co roku odnawiane.**

Równocześnie wydano polecenie do biura sprzedaży kart abonamentowych, by wspomniane legitymacje wydawano zgłaszającym się emerytom.

Radio.

Niedziela 2 listopada.

Warszawa (1411.7). G. 10.15 Nabożeństwo z Katedry poznańskiej; 12.10 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. Koncert-akademja z okazji 100-ej rocznicy bezpowrotnego wyjazdu Fr. Chopina z Warszawy, poświęcony jego twórczości. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna. St. Argasińska (sopran), G. Fitelberg (dyr.), Z. Drzewiecki (fort.), J. Śmidowicz (fort.) i prof. L. Urstein (akomp.); 14 „Uwagi o uprawie łąk“; 14.20 Muzyka; 14.30 „Interes rolnika a drogi“; 14.50 Muzyka; 15 „Prace jesienne w lesie“; 15.20 Transmisja z Krakowa fragmentu meczu piłki nożnej „Polonia—Cracovia“; 15.40 Program dla dzieci starszych i młodzieży; 16.40 „Przechadzka po muzeum amerykańskiem“; 16.55 Płyty gramofonowe; 17.40 Koncert Reprezentacyjny Ork. Pol. Państw.; 19.25 Feljeton: „Bankiet Pen-Klubu w Londynie“; 19.46 Płyty gramofonowe; 20 Dialog optymisty z pesymistą; 20.30 Recital fortepianowy J. Turczyńskiego; 21.30 Kwadrans literacki poświęcony Chopinowi; 21.45 Transkrypcje skrzypcowe utworów Chopina w wykonaniu prof. W. Kochańskiego; 22 Feljeton p. t.: „W setną rocznicę wyjazdu Fryderyka Chopina z Warszawy“ — wygł. prof. St. Niewiadomski; 22.15 Fr. Chopin: Trio na fortepian skrzypce i wiolonczelę.

Kraków (312.8). G. 10.15 Nabożeństwo z Katedry poznańskiej; 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej; 12.10 Koncert-akademja z Filharmonji Warszawskiej; 14 Inż. Gajewski: „Jak gospodarować na ziemiach piaszczystych“?, 14.20 Muzyka i odczyt; 14.55 Fragment z meczu piłki nożnej „Cracovia—Polonia“ z boiska klubu sportowego „Cracovia“; 15.40 Program dla dzieci; 16 Odczyt p. t.: „Fanatyczny miłośnik ojczyzny (w 175-lecie urodzin Staszica)“ — wygł. prof. dr Wł. Bogatyński; 16.20 Płyty gramofonowe; 16.40 Odczyt z Warszawy; 16.55 Płyty gramofonowe; 17.15 Wiadomości przyjemne i pożyteczne; 17.40 Koncert; 19 Rozmaitości; 19.25 Feljeton z Warszawy; 19.40 Płyty gramofonowe; 26 Dialog z Warszawy; 20.30 Transmisja z Warszawy. Wieczór poświęcony Chopinowi, recital fortepianowy, kwadrans literacki, transkrypcje skrzypcowe utworów Chopina. feljeton i Trio Chopina; 22.50 Komunikaty z Warszawy.

Katowice (408.7). G. 10.15 Nabożeństwo z kościoła pod wezwaniem Najśw. Marji Panny w Wielkich Piekarach na Śląsku; 14 Ks. dr B. Rosiński: „Trzeba szanować osobiste przekonania“; 19 „Bery i bojki śląskie“, Karlik z Kocyndra (prof. St. Ligoń); 19.25 Feljeton z Warszawy.

Lwów (385.1). G. 10.15 Nabożeństwo z Katedry poznańskiej; 15 „Prace jesienne w lesie“; 16 Programowa skrzynka pocztowa. Kier. Wydz. Programowego prof. J. S. Petry; 16.55 Redaktor M. Rolle: Zaduszki lwowskie; 17.40 Koncert orkiestry pod dyr A. Sielskiego; 19.25 Feljeton „Bankiet Pen-Klubu w Londynie“; 19.40 Lwowski komunikat sportowy i płyty gramofonowe; 20 Dialog optymisty z pesymistą (transmisja z Warszawy); 20.30 Recital fortepianowy J. Turczyńskiego.

Poniedziałek 3 listopada.

Warszawa (1411.7). G. 11.46 Przegląd prasy. 12.10 Płyty gramofonowe; 15.55 Lekcja języka francuskiego; 16.15 Transmisja z cmentarza w Wilnie; 16.45 Płyty gramofonowe; 17.15 Nowela „O zmierzchu“; 17.45 Koncert religijny. Wykonawcy: Podwójny kwartet męski chóru metr. i ks. H. Nowacki (dyrekcja i słowo wstępne). 1) Ks. H. Nowacki: a) Requiem, b) 2 pieśni do Pana Jezusa. 2) F. Witt: Ave trinitatis sacrarium. 3) Pieśń chwały w IX. w. „Christus vincit“, 4) Ks. H. Nowacki: In paradisum, 5) Witaj, Królowo Nieba; 20.30 St. Moniuszko: „Widma“. sceny liryczne z poematu A. Mickiewicza „Dziady“ na głosy solowe, chór mieszany i orkiestrę; 22 Feljeton: „Kresowi rycerze“; 22.15 Muzyka z płyt gramofonowych.

Kraków (312.8). G. 11.40 Przegląd prasy; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Płyty gramofonowe; 13.10 Komunikat meteorologiczny; 15 Komunikat gospodarczy; 15.50 Lekcja francuskiego; 16.15 Transmisja z cmentarza w Wilnie; 16.45 Płyty gramofonowe; 17.15 Nowela „O zmierzchu“; 17.45 Koncert religijny z Warszawy; 18.45 Rozmaitości; 19.1? „Skrzynka“ i giełda rolnicza; 19.25 Płyty gramofonowe; 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy; 20 „Najnowsze wydawnictwa“ — dr A. Bar; 20.15 Pogadanka muzyczna; 20.30 „Widma“ St. Moniuszki; 22 Feljeton z Warszawy; 22.15 Płyty gramofonowe; 22.56 Komunikaty z Warszawy.

Katowice (408.7). G. 15.20 Komunikat Polskiego Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śląskiego i komunikat T. P.; 18.45 Codzienny odcinek powieściowy; 19.15 Wł. Włosik: Pogadanka z działu „Ogrodnik śląski“; 23 Odczyt z cyklu wykładów w językach obcych dla przyjaciół zagranicznych. (Rok trzeci). Prof. J. Stanisławski mówić będzie w języku angielskim na temat: „Milestones in polish literature as compared with the english“ (cz. II.).

Lwów (385.1). G. 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Płyty gramofonowe; 15.50 Lekcja francuskiego; 16.15 Transmisja z cmentarza w Wilnie; 16.45 Płyty gramofonowe; 17.15 Nowela Z. Kisielewskiego „O zmierzchu“; 17.45 Koncert religijny z Warszawy; 18.45 Rozmaitości; 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza; 19.25 Płyty gramofonowe; 19.35 Kwadrans dla artystów plastyków; 19.50 Płyty gramofonowe; 20 „Wśród książek“; 20.15 Pogadanka muzyczna; 20.30 Chór mieszany „Lutni Warszawskiej“.

Telegramy z ostatniej chwili

LISTA CENTROLEWU W OKR. 51 ZATWIERDZONA.

Lwów. 31 paźdz. Okręgowa komisja wyborcza nr. 51 Lwów powiat, która przed kilku dniami **odroczyła ostateczne postanowienie co do przyjęcia listy nr. 7 Centrolewu i nr. 26 P. P. S. Lewicy, zatwierdziła w dniu dzisiejszym obie te listy.**

ARESZTOWANIE NACZELNEGO REDAKTORA „DIŁA“.

Lwow, 31. 10. Śledztwo w związku z rewizjami, które przeprowadzono w lokalu i mieszkaniu b. posła Lewickiego, oraz w związku z aresztowaniem D. **Lewickiego** i dr. Makaruszki generalnego sekretarza Unda, trwa w dalszym cigu. W śledztwie zaszedł **zwrot o tyle,** że **aresztowano ponownie Maritczaka, który został anegdaj przytrzymany w związku ze swoim objazdem z dziennikarzem kanadyjskim Dyem i po kilku godzinach wypuszczony.** Rewizja przeprowadzona u niego dała **sensacyjne** wyniki. Szczegóły trzymane są w tajemnicy. W związku z całą tą sprawą **aresztowany został** dziś naczelny **redaktor „Diła“ Wasyl Mudry oraz majster ślusarski M. Stefanowski,** obaj czynni członkowie prezydjum Unda. Po przesłuchaniu wstępnym zatrzymano wymienionych w aresztach do dyspozycji sędziego śledczego.

ARESZTOWANIA W MASŁOSOJUZIE.

Lwów, 30. 10. W godzinach przedpołudniowych **przeprowadzono rewizję w Masłosojuzie przy ul. Kościuszki.** W związku z tem dokonano **szeregu aresztowań.**

DWA LATA WIĘZIENIA ZA OSZUKAŃCZE ZWALNIANIE OD ĆWICZEŃ.

Lwów, 30. 10. W dniu dzisiejszym zakończyła się w **tutejszym sądzie wojskowym trwająca od trzech tygodni rozprawa przeciwko majorowi Dymkowowi, b. dowódcy kompanji 26 pp., oskarżonemu o to, że w latach 1925 i 1927 wydał sześciu rezerwistom fałszywe zaświadczenia o rzekomem odbyciu przez nich ćwiczeń, za co pobrał wynagrodzenie.** Jako współoskarżeni stanęli przed sądem **kap. Nawarecki, kilku podoficerów, oraz kilku zwolnionych rezerwistów.** Po przeprowadzeniu rozprawy sąd ogłosił dziś **wyrok,** skazujący majora Tymkowa **na dwa lata więzienia, degradację, pozbawienie praw i wydalenie z wojska.** Kap. Nawarecki został zasądzony na trzy tygodnie **twierdzy.** Inni oskarżeni zostali zasądzeni na karę więzienia od dwu tygodni do 10 miesięcy.

Rozbijanie wieców.

W Piasecznie (na Pomorzu) odbył się w ub. poniedziałek wiec red. Matłosza. Gdy prelegent wypowiedział jedno zdanie, kilku pijaków przywiezionych samochodem przez sanatorów, zaczęło przeszkadzać, poczem policja wiec rozwiązała.

—X—

Warszawa, 31. 10. (Telef. wł.) Bawi w Warszawie **Dr Gand,** szef służby zdrowia w Marokku i **Dr Hamono,** wyższy urzędnik japońskiej służby zdrowia.

—o—

Francja przystąpi do paktu londyńskiego?

Paryż, 31 października. „Oeuvre“ i „Echo de Paris“ donoszą, że rząd francuski zdecydował się na zmianę dotychczasowego stanowiska w kwestji rozbrojenia. W ostatnich dniach Tardieu odbył liczne konferencje z amerykańskim delegatem do przygotowawczej komisji rozbrojeniowej, ambasadorem w Brukseli Gibsonem. Gibson zaofiarował rządowi francuskiemu usługi pośrednika w sporze francusko-włoskim, pod warunkiem, że Francja zgodzi się przystąpić do układu morskiego, zawartego między Anglją, Ameryką i Japonją. Gdyby Francja zgodziła się na tę propozycję, przyznanoby jej tonaż ogólny floty morskiej w wysokości 560 tysięcy ton i zagwarantowanoby jej przewagę 240 tysięcy ton nad ogólnym tonażem floty włoskiej.

ENTUZJASTYCZNE POWITANIE MŁODEJ PARY KRÓLEWSKIEJ W SOFJI.

Sofia. 31 paźdz. **Król Borys i królowa Joanna przyjechali dziś o godz. 10 rano do stolicy.** Wjeżdżający pociąg dworski witała zebrana tłumnie na dworcu ludność **entuzjastycznie.** Na powitanie pary królewskiej przybyli **członkowie rządu z premjerem Liapczewem na czele i korpus dyplomatyczny.** Wysiadających z pociągu **powitał premjer a równocześnie 21 strzałów armatnich obwieściło ludności stolicy przybycie monarchy i młodej królowej.** Z dworca udała się para królewska do katedry, gdzie wśród bicia dzwonów została **powitana przez metropolitę i duchowieństwo.** Na zamku przyjęła para królewska defiladę wojskową. Podczas całej uroczystości krążyła nad miastem eskadra lotnicza w szyku tworzącym inicjały pary królewskiej.

Waląca się ściana zasypała 13 robotników

Wiedeń. 31 paźdz. W Villach wydarzyła się dziś wielka katastrofa budowlana. **Podczas przebudowy starego budynku sądowego na** koszary policji, **zawalił się sufit i jedna ściana** grzebiąc **13 robotników.** Po usilnych zabiegach z pod **gruzów wydobyto wszystkich zasypanych.** Jeden z nich został zabity a 12 odniosło ciężkie rany. **Kilku z nich walczy ze śmiercią.**

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim którzy oddali ostatnią przysługę naszemu ukochanemu Ojcu

Ś. p. JÓZEFOWI LELICIE

a w szczególności Przew. Ks. Kanonikowi Mikulskiemu, Ks. Dziekanowi Nawalnemu z Borowej, oraz Rodzinie, Krewnym i Wszystkim Znajomym składają najserdeczniejsze podziękowanie.

Zona z dziećmi

Episkopat litewski przeciw rządowi.

Wilno. (PAT). „Kurjer wileński" donosi, iż senzacją wczorajszego dnia politycznego w Kownie było ogłoszenie listu pasterskiego biskupów litewskich, którzy w bardzo ostrych słowach występują przeciwko rządowi, zarzucając mu naruszenie konkordatu z Watykanem i dzialanie na szkodę Kościoła katolickiego w Litwie. List pasterski ma być odczytany z ambon wszystkich kościołów na Litwie w dniu Wszystkich Świętych. Arcybiskup kowieński nakazał wszystkim duchownym, aby po odczytaniu listu pasterskiego, zaopatrzyli go w odpowiednie komentarze. List pasterski świadczy o zaostrzeniu stosunków między episkopatem a rządem i ukazał się na skutek żądania nuncjusza papieskiego w Kownie. Ponieważ sfery rządowe nie okazują skłonności do ustępstw, liczyć się należy z tem, że stosunki między episkopatem a rządem w najbliższej przyszłości ulegną pogorszeniu.

Tupet hitlerowców gdańskich.

Warszawa, 31. 10. (Tel. wł.). Z Gdańska donoszą o bezkarnej propagandzie hitlerowców na terenie Gdańska. Hitlerowcy występują z całym tupetem i nazywają swoje oddziały organizacyjne oddziałami szturmowemi. Niedawno hitlerowcy wpadli do kawiarni „Corso" w Sopotach z okrzykiem „wyrznąć żydów" i pałkami gumowemi rozpoczęli masakrę. Wiele osób nietylko z pośród żydów poturbowano.

BÓJKA KOMUNISTÓW Z SOCJALISTAMI W BARCELONIE.

Paryż. 31 października. W Barcelonie doszło wczoraj do krwawej awantury między komunistami a socjalistami. Jadących autem towarowem robotników socjalistycznych zaczepili komuniści stając wpoprzek drogi z rewolwerami gotowymi do strzału. Gdy robotnicy zeskoczyli z wozu komuniści oddali do nich szereg strzałów poczem zbiegli. Szofer i jeden z robotników zostali zabici a 6 dalszych robotników odniosło ciężkie rany.

WIĘKSZOŚĆ ROBOTNIKÓW PRZECIW STRAJKOWI.

Berlin. (PAT). W głosowaniu powszechnem robotników przemysłu metalurgicznego wzięło udział 73.278 robotników, z tego za kontynuowaniem strajku głosowało 32.847, a za ukończeniem 40.431. W głosowaniu nie wzięło udziału 62.165 robotników przemysłu metalurgicznego.

„OCZYSZCZANIE" SZEREGÓW FASZYZMU.

Rzym. (PAT). Sekretarz generalny partji faszystowskiej wydał rozporządzenie, w myśl przesłanek przemówienia Mussoliniego, w którem wódz faszyzmu nakazał zrewidowanie i oczyszczenie szeregów partji. Rozporządzenie zaleca największą ostrożność w odnawianiu legitymacyi partyjnych na przyszły rok, oraz odmowę ich odnawiania wobec członków, którzy w jakikolwiek bądź sposób dali powody do powątpiewania o ich partyjnej lojalności.

LAUREAT NAGRODY MEDYCZNEJ NOBLA.

Sztokholm. (PAT). Akademja medyczna w Sztokholmie przyznała nagrodę Nobla w dziale medycyny i fizjologji za rok 1930 Karolowi Landsteinerowi z instytutu rockefelerowskiego w Nowym Jorku, za odkrycia w dziedzinie badania krwi ludzkiej.

Japonja gotuje się do stłumienia

buntu Malajczyków.

Londyn, 31. października. „Daily Telegraph" donosi z Tokio, że na Formozie powstało przeciw Japonji 5 szczepów malajskich. Powstanie rozszerza się na inne szczepy, zamieszkujące okolice górzyste. Władze japońskie przygotowują się do walki i koncentrują w okolicach objętych powstaniem artylerję górską, piechotę i lotnictwo.

Zebranie przedwyborcze w Chrzanowie

W CHRZANOWIE odbył się w niedzielę 25 października zjazd mężów zaufania Stronnictwa Narodowego i Chrześcijańskiej Demokracji powiatu chrzanowskiego w liczbie stukilkudziesięciu osób. Przewodniczył mec. Tadeusz Janikowski; referaty wygłosili prof. Wł. Konopczyński, czołowy kandydat Listy Narodowej w województwie krakowskiem, oraz dyrektor Tadeusz Lech z Miechowa (Str. Nar.) i p. Franciszek Gruszczyński z Pilicy (Ch. D.), którzy w okręgu 42 prowadzą Listę Narodową. Prof. Konopczyński wykazał płonność haseł przedwyborczych, jakiemi operuja kandydaci B. B. W. R. (spokój, dobrobyt, zdrowy ustrój, potęga). P. Lech podniósł moralne znaczenie walki, jaką stronnictwo katolickie i narodowe prowadzą z bezprawiem i nieprawością. P. Gruszczyński omówił główne bolączki gospodarcze, nad których usunięciem dla dobra ubogiej ludności pracować będą posłowie Listy Narodowej powinni pracować. Przemawiali następnie kandydat rolnik Wincenty Gawin, p. Bromboszcz i inni, gorąco wzywając wszystkich uczestników do ofiarnej walki w imię ideałów chrześcijańskich i narodowych. Zakończył obrady wspaniałem obywatelskiem przemówieniem ks. prałat Kamiński, proboszcz chrzanowski. W entuzjastycznym nastroju uchwalono rezolucję za poparciem listy Narodowej.

Sanacyjne bomby łzawiące na zebraniu akadem.

Prowokacje nasłanych bojówkarzy. — Komisarz policji rozwiązał wiec. — Aresztowania akademików. — Manifestacje.

Warszawa, 31 paźdz. (Tel. wł.) We czwartek wieczorem odbywał się w lokalu Tow. Techników wiec Akademickiego Narodowego Komitetu Wyborczego. Po przemówieniach Rybarskiego i Rembielińskiego, zaczął przemawiać o masonerji p. Rabski. W czasie jego mowy rzucono na salę bomby łzawiące i wszczęto hałas krzesłami. Bojówkarzy usunięto. W czasie opuszczania sali wybili oni szyby w lokalu i rozbili lustra. W międzyczasie dano 4 strzały rewolwerowe z dołu.

Po tem zajściu, gdy przemawiał prezes Bratniej Pomocy Kurcjusz, komisarz policji rozwiązał wiec. Gdy młodzież opuszczała lokal, doszło do starcia z policją, w czasie którego aresztowany został prezes Bratniej Pomocy p. Kurcjusz i in. Interwencja b. rektora ks. Szlagowskiego w sprawie aresztowanych studentów nie odniosła skutku. W dniu dzisiejszym w południe interwenjował rektor Uniwersytetu Warsz. prof. Michałowicz i dziekan Wydziału Filozoficznego Un. Warsz. p. Hałecki u komisarza rządu p. Jaroszewicza. Na skutek tej interwencji p. Jaroszewicz polecił zwolnić aresztowanych studentów. Sprawa ich będzie skierowana do sądu. W godzinach południowych młodzież urządziła manifestacje w kilku miejscach.

B. dyktator Grecji Pangalos aresztowany

Ateny, 31 paźdz. Po wykryciu i aresztowaniu głównych konspiratorów zamierzających wywołać pucz, obalić obecny rząd i ułatwić Pangalosowi objęcie dyktatury wojskowej, aresztowano w ciągu dnia wczorajszego i ubiegłej nocy 30 oficerów i 350 osób cywilnych.

W kraju panuje zupełny spokój. Minister wojny ogłosił komunikat, w którym oświadcza, że rząd już od kilku dni wiedział o przygotowaniach do puczu i bacznie śledził podejrzanych oficerów. Zamach został stłumiony, a winni zostali aresztowani i będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej. Pangalos, który w ogólnej zamieszce, jaka powstała, gdy policja wkroczyła do lokalu, w którym odbywało się zgromadzenie — zbiegł, został dziś w Eleuzis aresztowany i sprowadzony do więzienia w Atenach.

Jak wiadomo, Pangalos był z początkiem 1926 roku wojskowym dyktatorem Grecji i dopuściwszy się na tem stanowisku różnych nadużyć na szkodę skarbu państwa, został po paru miesiącach panowania obalony i strącony do więzienia.

Wykrycie tajnego arsenału organizacji antyfaszystowskiej w Paryżu.

Paryż. (PAT). Wczoraj na przedmieściu Paryża Sartrouville znaleziono pewnego Włocha zranionego ciężko strzałami rewolwerowymi. Ranny znajdował się w sąsiedztwie willi, gdzie w dniu dzisiejszym policja dokonała rewizji i znalazła większą ilość dokumentów, pisanych w językach włoskim, rosyjskim i francuskim. Niektóre z tych dokumentów dotyczą organizacji wojskowej wszystkich krajów europejskich, inne zaś propagandy antyfaszystowskiej. Wykryto również blankiety paszportowe, potajemną stację radjową odbiorczo-nadawczą, mechanizmy zegarowe do wywoływania wybuchów itd. Stwierdzono, że w tej willi mieściło się kierownictwo zamachów politycznych, dokonanych ostatnio w kolach antyfaszystowskich.

———o———

Niezwykłe zjawiska na morzu.

TOWARZYSZYŁY TRZĘSIENIU ZIEMI W ANKONIE.

Rzym. (PAT.) Korespondent nasz podaje, iż według informacyj otrzymanych z Ankony przez pisma rzymskie, pierwszy wstrząs trwał około 10 sekund. O niezwykłej jego sile świadczy fakt, że wskazówki aparatów sejsmograficznych przekroczyły przyjęte maksymalne granice. Wstrząsowi towarzyszyły niezwykłe

fenomeny na morzu.

Skłębione fale uderzały z wielką siłą o brzegi, najwięcej też ucierpiał port ankoński, gdzie w wielu miejscach zostały uszkodzone obramowania brzegu. Stojący na kotwicy statek amerykański, pod wpływem naporu wód

rzucony został na umocnienia portowe.

Znajdujący się w pobliżu szpital wojskowy, z powodu uszkodzenia, został ewakuowany. Ludność Ankony w panice wybiegła na place i ulice miasta. W samem mieście zniszczonych zostało kilkanaście domów. Rannych jest z górą 50 osób, a zabitych dwoje dzieci. Okolica Ankony w szczególności Senigalja, w pobliżu której znajdował się

ośrodek trzęsienia,

ucierpiała jeszcze więcej. Do szpitali ankońskich, przewieziono z okolic z górą 100 rannych. Na miejsce katastrofy pracują oddziały sanitarne saperskie, oraz milicja faszystowska. Według dotychczasowych danych liczba zabitych wynosi 32 osoby. Korespondent nasz donosi, że trzęsienie ziemi objęło główne pobrzeże Adrjatyku

od Triestu do Pesaro.

Największe szkody wyrządzone zostały w Ankonie, gdzie liczą dotąd trzech zabitych i 80 rannych, z tego 40 ciężko. Liczne domy zawaliły się. Wszystkie linje telefoniczne i telegraficzne są przerwane. Dopiero popołudniu przystąpiono do ich naprawy.

14 zabitych i setki rannych.

Rzym, 31 października. Wedle komunikatu oficjalnego ofiarą wczorajszego trzęsienia ziemi padło w Senigallii 11 zabitych i 275 rannych w tem 23 ciężko. W Ankonie jest 3 zabitych i 54 rannych. Dzienniki natomiast donoszą o 25 zabitych. Senigallia spędziła noc w zupełnym mroku, ponieważ przewody elektryczne zostały zerwane. Akcja ratunkowa trwała cały dzień i całą noc. Pod wieczór powtórzyły się jeszcze lekkie strząsy, wskutek czego ludność obawiała się nocować w mieszkaniach i spędziła noc pod golem niebem.

Rzym (PAT). Jak się okazuje w Ankonie nie zawalił się żaden dom, natomiast w innych miejscowościach na prowincji wiele domów uległo uszkodzeniu bez ofiar w ludziach. W 58 gminach prowincji Pesaro ustalono dotychczas 24 rannych, a mianowicie 8 w Pesaro i 16 w Mondolfo, gdzie też wiele domów uległo zarysowaniu. We wszystkich miejscowościach akcja pomocy prowadzona jest z całą energją.

Rewizje i areszt. w klubie ukraińskim w Warszawie.

Dwugodzinna rewizja w hotelu sejmowym i w lokalu klubu ukraińskiego. — Aresztowanie sekretarza i urzędniczki klubowej.

Warszawa, 31. 10. (Telef. wł.) Skutkiem dochodzeń, przeprowadzonych we Lwowie i rewizji w sekretarjacie „Unda", a następnie w mieszkaniach Lewickiego i Makaruszki, władze śledcze postanowiły przeprowadzić dalszą akcję na terenie Warszawy.

W nocy z czwartku na piątek przeprowadzono dwugodzinną rewizję w mieszkaniu sekretarza Klubu Ukraińskiego Kosonogiego w hotelu sejmowym. Rewizja trwała dwie godziny. Po rewizji Kosonogiego aresztowano. Był on obecnie kandydatem do Sejmu z państwowej listy ukraińsko-białoruskiej i pełnomocnikiem tej listy.

Równocześnie w nocy aresztowano urzędniczkę Klubu Ukraińskiego Katarzynę Wiszniewską, która legitymowała się dokumentami, stwierdzającemi jej obywatelstwo rosyjskie. Materjały zebrane w lokalu Klubu Ukraińskiego policja zabrała na automobil ciężarowy i opieczętowała je. Aresztowanych odstawiono do Lwowa do dyspozycji tamtejszych władz sądowych.

W piątek rano sędzia śledczy dr. Peter zwrócił się do władz sejmowych z przedstawieniem konieczności dokonania przez władze śledcze rewizji w lokalu Klubu Ukraińskiego, mieszczącego się w gmachu sejmowym. Po uzyskaniu zezwolenia policja mundurowa i polityczna dokonała rewizji w lokalu Klubu Ukraińskiego w godzinach od 11.30 do 2-giej. Z ramienia władz sejmowych podczas rewizji był obecny komendant straży marszałkowskiej Karbowski.

Krwawe zajście między oficerami

Kapitan zastrzelił swego kolegę-lekarza.

Warszawa. (PAT.) Dnia 30 bm. o godz. 22.15 kpt. dr. Zdzisław Szydłowski podczas sprzeczki dał w mieszkaniu kilka strzałów do lekarza kpt. dra Pawełka Alojzego, kładąc go trupem na miejscu. Po dokonaniu czynu zabójca oddał się w ręce władz wojskowych. Dochodzenia prowadzi mjr. Znamirowski.

Aresztowanie b. posła Madejczyka

Kraków (PAT). Na polecenie sędziego śledczego w Jaśle został aresztowany dzisiaj rano we Wróblowej b. poseł PSL. „Piast", Jan Madejczyk, pod zarzutem działalności antypaństwowej. Aresztowany został odstawiony do więzienia sądu okręgowego w Jaśle.

Unieważniono listę mimo zalegalizowanych podpisów.

Warszawa, 31. 10. (Tel. wł.). W Siedlcach unieważniono listę nr. 7 Centrolewu, jakkolwiek podpisy na liście były notarjalnie weryfikowane. Unieważnienie umotywowano powodami formalnemi. Na liście tej figurował jako czołowy kandydat b. poseł z Wyzwolenia dr. Graliński.

Sprawa zamachu przycichła!

Warszawa 31. 10. (Telef. wł.) Z aresztu został zwolniony członek P. P. S., A. Ruszkiewicz, aresztowany 14 października pod zarzutem współdziałania w przygotowaniu zamachu na premjera Piłsudskiego. Prasa sanacyjna pisała o Ruszkiewiczu, że należał do piątki, która miała dokonać zamachu. W czasie 16-to dniowego pobytu w areszcie, Ruszkiewicz nie był badany w związku z tym zamachem. Został on zwolniony na skutek decyzji sędziego Pawlikowskiego. Sprawa zamachu wogóle przycichła, do tej pory nie wiadomo, kiedy będzie proces, nie znaleziono również bomby, która miała być użyta do zamachu.

Trudności zbytu węgla zagranica

omawiane będą na specjalnej konferencji.

Warszawa, 31. 10. (Telef. wł.) W dniu 13 listopada w ministerstwie pracy odbędzie się konferencja w sprawie całokształtu spraw węglowych na terenie międzynarodowym. Na konferencji będą również omawiane problemy węglowe krajowe, system pracy w kopalniach polskich itd. Konferencja ma ustalić program dla międzynarodowego kongresu, który odbędzie się w czerwcu 1931 roku.

Pociągi odjeżdżać będą bez sygnałów.

Dziwna inowacja na kolejach.

Warszawa, 31. 10. (Tel. wł.). Ministerstwo komunikacji zarządziło na terenie całego państwa, aby pociągi pasażerskie odjeżdżały bez żadnych sygnałów dźwiękowych. Nowe rozporządzenie wchodzi w życie od 1 listopada.

———:o:———

Warszawa, 31. 10. (Telef. wł.) Międzynarodowy zjazd dyrektorów instytucyj eksportowych i pokrewnych, odbędzie się w roku przyszłym w Warszawie z inicjatywy Państwowego Instytutu Eksportowego.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo pracy i opieki społecznej rozpoczęło akcję w kierunku obniżenia wkładek na rzecz Kas Chorych, opłacanych przez rolników bytej dzielnicy pruskiej, a obliczanych na podstawie cennika, który ma ulec rewizji.

Napad na kandydata „19-tki".

W dniu 29 października p. Spasiński, kandydat Katol. Bloku Ludowego Nr 19, objeżdżał samochodem powiat opoczyński. Kilka kilometrów za Drzewicą zatarasowało drogę auto, z którego wyskoczyło 10-ciu drabów, uzbrojonych w rewolwery. Rzucili się oni na p. Spasińskiego i towarzyszących mu instruktorów. Wszyscy odnieśli szereg ran. Zrabowano ulotki i afisze, zdemolowano samochód, poczem napastnicy odjechali swym samochodem.

Po zamknięciu kroniki.

Lista Centrolewu w okr. Nr. 42 znowu unieważniona.

Wnioski pełnomocnika Centrolewu okr. pod krakowskiego nr. 42 na komisję wyborcza w sprawie reasumowania poprzedniej uchwały unieważniającej tę listę, zgłoszono po notarjalnej weryfikacji podpisów, popierających listę, zostały na dzisiejszem posiedzeniu komisji odrzucone. Zaznaczyć należy, że skład komisji, która miała się zebrać celem rozpatrzenia wniosków został zmieniony. Gdy poprzednio zakwestjonowano różnicę wieku w 8 wypadkach, obecnie znaleziono się tych różnic 32!

———:§:———

NA INTENCJĘ POMYŚLNEGO DLA KOŚCIOŁA I NARODU POLSKIEGO wyniku wyborów do Sejmu i Senatu, odbędzie się staraniem Koła Pań Związku Hallerczyków, Msza św. w kościele OO. Zmartwychwstańców, w dniu 2 listopada godz. 10-tej rano.

Przy zakupnach towaru powoływać się na „Głos Narodu".

Wydawca za „Głos Narodu" Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.